Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9203. *Lwów, środa 30 kwietnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Delegacja obywatelska u p. Wojewody

w sprawie uruchomienia samorządu m. Lwowa.

Odpowiedź niemiecka na notę polską. - Smiały napad bandycki w śródmieściu Przemyśl:. - Ofiara „szperki" lwowskiej. Tragedja 70 letniego starca.

ODZNACZENIE WOJSKOWYCH KRZYŻEM ZASŁUGI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. kwietnia. (st). Dzisiejszy „Monitor Polski" zawiera zarządzenie Prezesa Rady min. o **nadaniu złotego, srebrnego i bronzowego krzyża zasługi dla szeregu wojskowych.** Złoty krzyż zasługi m. i. otrzymali: **gen. Berbecki, Sosnkowski, Romer, Rydz-Śmigły, Juljan Römmel, Burhardt-Bukacki, Fabrycy, Knoll, Kasprzycki, Litwinowicz, Bukoski, Dreszer-Orlicz, pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Antoni Trzaska-Durski, Stanisław Skwarczyński, Roman Abraham, Władysław Bortkowski, Witc'ld Kończakowski, ppułk. Kazimierz Duchnowski, pułk. dr. Marcin Woyczyński.** Srebrny krzyż otrzymali: **rotmistrz Grudziński Antoni, kpt. Kazimierz Budzianowski, kpt. Gromadzki, kpt. Adamski, kpt. Aleksander Mudry, por. Józef Szeremeta.**

—o—

AKADEMJA KU CZCI KOPERNIKA W FERRARZE.

Ferrara, 28 kwietnia. (PAT.) Instytut kulturalny faszystowski, podejmując inicjatywę adw. Herkulesa Ronchi, postanowił przypomnieć mieszkańcom miasta fakt, że **Mikołaj Kopernik bawił w Ferrarze przez dłuższy okres czasu na studjach w miejscowym uniwersytecie.** Odbędzie się w najbliższej przyszłości **uroczysta akademja na cześć Kopernika,** podczas której adwokat **Juljusz Righini** wygłosi odczyt o studjach Kopernika w Ferrarze.



KUKUŁKA W WÓZKU DZIECIĘCYM.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

„GRAF ZEPPELIN" ODBYŁ PODRÓŻ DO LONDYNU I Z POWROTEM.

Londyn, 28. kwietnia (PAT) Sterowiec niemiecki „**Graf Zeppelin**" wylądował wczoraj popoł. w oznaczonym czasie na lotnisku w Cardington. Ze sterowca wysiadło 20 podróżnych. Zeppelin odbył całą podróż z Friedrichshafen do Anglji bardzo pomyślnie i wylądował bez zarzutu. „Graf Zeppelin" pozostał na lotnisku w Cardington 97 minut, poczem odszedł w kierunku Londynu, nad którym zniżył nieco lot, a następnie skierował się przez **Dover, Brukselę i Hamburg do Friedrichshafen,** gdzie wylądował o godz. 5.42 rano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PYSTKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. kwietnia. (st). Trzymany od dłuższego czasu w areszcie przy urzędzie śledczym **pod zarzutem udziału w zamordowaniu bankiera Centnerswera Konstanty Pystka na tle depresji i wyczerpania dziś popołudniu targnął się na swoje życie w celi aresztu.** W stanie groźnym przewieziono go do szpitala więziennego przy ul. Dzielnej.

Przed dniem T. S. L.

Lwów, 29. kwietnia.

Rocznica konstytucji 3. Maja jest — jak wiadomo — rok rocznie dniem wyłącznej **zbiórki na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.** Dodaje to uroczystościom tego święta państwowego, poświęconego wielkiemu epizodowi naszej przeszłości, szczególnego **waloru aktualności i żywości.** Możnaby przytem dodać, że puszka, dzwoniąca w tym dniu po ulicach, jest wśród nadmiaru innych zbiórek jedyną, która zdobyła sobie **pełne „prawa obywatelskie",** od której nikt chyba nie odwraca się, przed którą nikt nie ucieka. Odwołanie się bowiem w tym dniu do ofiarności publicznej jest **dobrem i nie nadużywanem prawem** organizacji, spełniającej na naszej ziemi chlubnie najdonioślejszą misję.

Kto przejrzał sprawozdania T. S. L. za ubiegłe lata — a przejrzeć je warto — tego uderzyć musi kilka momentów, godnych zastanowienia. Przedewszystkiem **wszechstronność i rzutkość pracy.** Szkoły i domy ludowe, kaplice i kościoły, bibljoteki i czytelnie, bursy, sceny amatorskie, wykłady i pogadanki, kursy oświatowe, wiece i uroczystości narodowe, ochronki i ogródki dziecięce, wycieczki krajoznawcze. Niema dziedziny kulturalnej, w której nie kipiałaby praca, mogąca wykazać się rezultatami, jakie za **nieosiągalny przykład** stawiają własnym organizacjom oświatowym Rusini i z jakich — bez cienia przesady — **możemy być dumni.**

Drugą właściwością tej pracy jest jej **bezpartyjność.** Kto wie, jak uporczywie i gwałtownie wciska się duch partyjnictwa do wszelkich urządzeń, jak ciężką i często bezowocną jest walka z nim, albowiem ściągnięcie jednego sztandaru najczęściej tylko uwalnia miejsce dla wywieszenia innego, ten oceni ogrom wysiłku i dobrej woli, potrzebnej do stałego utrzymania T. S. L. na **płaszczyźnie bezwzględnej neutralności wobec stronnictw i ich programów.** T. S. L. rzeczywiście łączy w swych szeregach przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych, jest **jedną z tych wyjątkowych placówek, gdzie Polacy czują się tylko Polakami.**

Rozwój i działalność T. S. L. jest **pomnikiem inicjatywy prywatnej i dokumentem twórczych wartości, zbudowanych i utrzymanych przez społeczeństwo małopolskie.** W dobie walki z wybujałym etatyzmem, gloryfikującym jedynie skuteczność nakazów i zakazów, idących z centrali, w dobie lekceważenia wszystkiego, co „galicyjskie" — warto przypomnieć o tem sobie i drugim. T. S. L. jest naprawdę i w pełnem tego słowa znaczeniu **dziełem naszem, własnością naszą,** nieprzenośną i niepodległającą w żadnej formie etatystycznym „unormowaniom" i „ujednostajnieniom", jest instytucją trwale i nierozerwalnie **złączoną z Małopolską i jedynie od społeczeństwa tej ziemi zależną.**

Trzeba przyznać, że ofiarność społeczna na cele T. S. L. osiągnęła — jak na nasze stosunki — **wyjątkowe rozmiary.** Tylko z dobrowolnych „podatków" powstają roczne milionowe budżety towarzystwa, tylko z ich pomocą i dzięki gospodarce niezmiernie zapobiegliwej powstają co roku nowe gmachy, wzbogacają się książnice o nowe tysiące tomów, wyręczając i uzupełniając funkcje państwa tam, gdzie one ustają lub dokąd nie docierają. Ofiarność na rzecz T. S. L. nie jest przytem odruchem, lecz **akcją ciągłą,** wykazującą — wbrew trudnościom gospodarczym — tendencję stałego wzrostu.

Jeśli pewnikiem jest, że przynależność Małopolski Wschodniej do macierzy posiada najpewniejszą gwarancję nie w traktatach międzynarodowych i nawet nie w sile zbrojnej państwa, **lecz w woli i aktywności** polskiego społeczeństwa tej ziemi, to praca T. S. L. właśnie tworzy tę gwarancję. **Pomnażając i umacniając żywioł polski, broniąc go przed wynarodowieniem, uświadamiając narodowo, organizując i podnosząc kulturalnie — pracuje T. S. L. u samych fundamentów naszej przyszłości,** zabezpieczając ją przed możliwościami, na których opierają się rachuby wrogów naszego państwa i narodu.

Ostatnio rozszerzyło Tow. Szkoły Ludowej swą działalność na teren **walki z komunizmem,** słusznie dopatrując się w nim groźnego przeciwnika zadań, którym służy. W tym celu zamierza wprost i bezpłatnie **rozrzucać wydawnictwa,** paraliżujące destrukcyjne wpływy doktryny bolszewickiej. Specjalne imprezy w dniu 3. Maja zasilić mają fundusze, przeznaczone dla tej akcji. Należy ją również poprzeć. Należy **za punkt ambicji i honoru postawić sobie takie zasilenie Daru Narodowego 3. Maja,** aby pobite zostały wszystkie dotychczasowe rekordy tej zbiórki. Efekt jej opiera się tylko **na powszechności groszowych ofiar.**

—o—

Klęska Niemców na Górnym Śląsku

W CAŁYM SZEREGU GMIN UTRACILI WIĘKSZOŚĆ.

Katowice, 28. kwietnia. (PAT). Wynik wyborów do rad gminnych w powiecie Tarnowskie Góry: Wybory odbyły się w 6-ciu gminach. W gminie **Radzionków** wynik wyborów jest następujący: Na ogólną ilość **21 mandatów,** polskie partje prorządowe uzyskały 8 mandatów, polskie partje opozycyjne 9, **Niemcy 4 mandaty, tracąc z posiadanego dotąd stanu 2 mandaty.** Pozatem w pięciu gminach tego powiatu, na ogólną ilość 48 mandatów uzyskały polskie stronnictwa prorządowe 36 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 5, **Niemcy 7, tracąc 20.** W ten sposób razem w powiecie Tarnowskie Góry **Niemcy stracili z posiadanych dotąd 33 mandatów 22 mandaty, utrzymując zaledwie 11.**

W powiecie **Pszczyńskim** wybory odbyły się w 3 gminach. Na ogólną ilość mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 18 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 13, **Niemcy 2.**

W powiecie **katowickim,** w gminie Rożdzień, na ogólną ilość 18 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 4 mandaty, polskie stronnictwa opozycyjne 6, **Niemcy 3, tracąc 2 mandaty i większość w radzie gminnej.** — W **Chorzowie** na ogólną ilość 12 mandatów, polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 3 mandaty, polskie stronnictwa opozycyjne 4, Niemcy 4, niemieccy i polscy socjaliści 1. Wobec zblokowania się socjalistów polskich i niemieckich, mandat zdobył socjalista niemiecki, wskutek czego **Niemcy uzyskali ogółem 5 mandatów, tracąc ze stanu dotychczasowego 3 mandaty i większość w radzie gminnej.**

Katowice 28 kwietnia. (Pat.) Dalsze szewyniki wyborów **w powiecie katowickim** przedstawiają się następująco:

W Bielszowicach na ogólną ilość 12 mandatów, polskie partje prorządowe uzyskały 2 mandaty, polskie partje opozycyjne 7, **niemieckie partje 3, tracąc 3 mandaty.**

W Małej Dąbrówce, na ogólną ilość 12 mandatów, polskie partje prorządowe uzyskały 2 mandaty, polskie partje opozycyjne 5 mandatów, **niemieckie zaś 5 mandatów, tracąc 2 mandaty i dotychczasową większość w radzie gminnej.**

W Janowie, na ogólną ilość 24 mandatów, polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 6 mandatów, polskie partje opozycyjne 10 mandatów, w tem **4 komunistyczne a niemieckie partje uzyskały 8 mandatów, tracąc 3 z dotychczas posiadanych 11-tu.**

Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji.

KRWAWA DEMONSTRACJA W BARCELONIE.

Barcelona, 28 kwietnia. (PAT.) **Przybył tu Jacques Compte, autonomista kataloński, skazany za usiłowanie dokonania królobójstwa i następnie ułaskawiony. Zebrany tłum przerwał kordon policji, która musiała wystąpić czynnie. Jest około 30 rannych, w tej liczbie Jacqques Compte.**

W Targach Poznańskich

BIERZE UDZIAŁ 14 PAŃSTW ZAGRANICZNYCH.

Poznań, 28. kwietnia. (PAT.) Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu są 8-memi z rzędu. Ogółem bierze w nich udział 14 państw zagranicznych, stanowiąc łącznie 30% wszystkich wystawców. Na Targach reprezentowane są **niemal wszystkie działy przemysłu, a więc szklany, ceramiczny, elektrotechniczny, chemiczny i perfumeryjny, włókienniczy, zabawkarski i galanteryjny, metalurgiczny, maszynowy i narzędziowy, meblowy, urządzeń domowych, instrumentowy, odlewniczy i t. p.** z pośród krajów zagranicznych wystawiają **Austrja, Anglja, Belgja, Czechosłowacja, Francja, Chili, Brazylja Finlandja, Łotwa, Jugosławja, Liban, Niemcy, Szwajcarja i Syrja.** Niema natomiast w tegorocznych targach działu przemysłu samochodowego i motocyklowego, które zostały wyeliminowane ze względu na Międzynarodową Wystawę Komunikacyjno - Turystyczną, która odbędzie się latem w Poznaniu i uwzględni szczegółowo te działy. Niemcy szczególnie bogato wystąpiły w dziale maszyn i narzędzi rolniczych.

—o—

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPTEJ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (Z) Pan Prezydent Rzplitej powrócił dziś po dwutygodniowym odpoczynku świątecznym ze Spały do Warszawy.

—o—

MIN. KUEHN WRÓCIŁ Z FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (Z) Dziś powrócił do Warszawy po dwutygodniowej nieobecności min. komunikacji **Kühn.** P. min. Kühn po ciężkiej grypie odbył kurację na południu **Francji.**

—o—

KANCLERZ DR. SCHOBER UDAŁ SIĘ DO PARYŻA.

Wiedeń, 28 kwietnia. (PAT.) Kanclerz austrjacki **dr. Schober** wyjechał w towarzystwie posła Junkera do Paryża. Tym samym pociągiem wyjechał do Paryża poseł francuski w Wiedniu **dr. Clauzol.**

—o—

WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 28. kwietnia (PAT) Wczoraj w gmachu Muzeum Miejskiego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa **polskiego,** urządzonej przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych.

—o—

Jeszcze o bombie w poselstwie sowieckiem.

Zamówiona czy nieoczekiwana?!

Insynuacje „Izwiestij" i opinja paryskiego „Le Temps".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. kwietnia. (Z) Nie będzie przesadą twierdzenie, iż **główny i wyłączny przedmiot rozmowy stolicy stanowi obecnie sprawa nieudałego zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie.** Wrażenie, jakie w społeczeństwie wywołała wiadomość o zamachu i **zgodny głos potępienia całej prasy polskiej**, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, **iż sprawców należy szukać poza sferą społeczeństwa polskiego.** Musi to przyznać nawet i zagranica, gdzie wypadki sobotnie znalazły zrozumiały i bardzo silny oddźwięk. Może najsłuszniejsze będzie twierdzenie dziennika „Le Temps", który obok depesz z Warszawy i Moskwy, zamieścił własny komentarz wyrażając w nim opinję, **że wszczęta przez prasę sowiecką kampanja z racji warszawskiego zamachu bombowego jest prowadzona tem bardziej energicznie, ile, że tomat niebezpieczeństwa wojny przed stawia dla Sowjetów specjalny interes chwili, gdy rozpoczynają się przygotowania wyborcze przed zwołaniem kongresu partji komunistycznej.**

Sowiecki bęben grzmi.

Czy „Le Temps" niema prawa tak suponować? Owszem. Wystarczy przeczytać ostatni numer **„Izwiestji"**, w którym publicyści sow. uderzają w związku z zajściem warszawskiem w wielki bęben. „Izwiestja" wołają gromkim głosem, że próba zamachu dokonana ostatnio w Warszawie **„będzie dla przeciwników wojny we wszystkich państwach przestrogą o niebezpieczeństwie,** które grozi pokojowi ze strony zbrodniczych elementów polskich, niezatrzymujących się przed niczem w **swem dążeniu do wywołania nowej wojny".** Przypominając oświadczenia „Gazety Polskiej" która dowodziła braku niebezpieczeństwa wojny, opierając się na fakcie, że stosunki polsko - sowieckie wytrzymały tak ciężką próbę jak zabójstwo ministra Wojkowa „Izwiestja" piszą w dalszym ciągu: „Jest rzeczą jasną, że **pewne koła warszawskie** (?) spodziewały się, że zabójstwo Wojkowa wywoła wojnę. Byłoby rzeczą interesującą porównać ten stan umysłów w kołach polskich dosyć wpływowych (?) z jeszcze niebezpieczniejszem usiłowaniem wysadzenia w powietrze całego poselstwa sowieckiego. Cel tych, którzy się posługiwali maszyną piekielną, jest zupełnie jasny. Rząd i opinja publiczna ZSSR. mają prawo przedewszystkiem żądać od rządu polskiego zupełnego **wyjaśnienia co do wszystkich osób, które w niej wzięły udział.** Wobec tego, że zamachy na poselstwo ZSSR. w Polsce mają już swoją dramatyczną historję, dziennik wyraża nadzieję, że tym razem będzie rzeczą zbyteczną przypominać, że „rząd polski jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i możność normalnej pracy poselstwa sowieckiego".

Ponowna ekspertyza ładunku.

Czynniki rządowe polskie **nie dadzą się jednak sprowokować.** Nie zwracając uwagi na **insynuacje moskiewskie,** prowadzą w dalszym ciągu **energiczne śledztwo.** Dotychczasowe wyniki dochodzeń wykazują, że **zawartość bomby nie była tak groźna,** jak początkowo przypuszczano. Stwierdzono to dzisiaj w czasie przeprowadzonej ponownie bardzo ścisłej i precyzyjnej ekspertyzy ładunku.

Niezależnie od tego przeprowadzono **badania lokatorów domu nr. 17 przy ul. Poznańskiej.** M. in. przesłuchano świadka Stefanję Mlądzką, służącą u pp. Centnerszwerów, kuzynów zamordowanego bankiera, zamieszkałych w domu przy ul. Hożej 49. **Okna mieszkania Centnerszwerów wychodzą na klatkę schodową.** Przed świętami służąca **zauważyła jakiegoś mężczyznę, który wszedł po schodach na górę i dostał się na dach.** Mlądzka zawiadomiła o tem spostrzeżeniu dozorcę. Zwróciło specjalną uwagę to, że **mężczyzna ów, który udał się na dach, nie zszedł z dachu i więcej go nie widziano.**

Dziś popołudniu odbyła się **ekspertyza ślusarska, rusznikarska, zegarmistrzowska, powroźnicza i elektrotechniczna.** Rura znaleziona w kominie robiła wrażenie **syfonu odpowiednio odpiłowanego a następnie zaszwejsowanego. W bombie był proch dymny. — Według zdania fachowców siła wybuchu mogła zburzyć najwyżej jeden pokój.**

Rewizje.

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły **szereg rewizyj wśród członków kolonji rosyjskiej i ukraińskiej w Warszawie.** M. in. w mieszkaniach prezesa związku rosyjskich emigrantów w Polsce, **Włodzimierza Gorłowa,** prezesa związku rosyjskich literatów i dziennikarzy w Polsce **Timańskiego.** Ponadto dokonano rewizji wśród Ukraińców zamieszkałych w Warszawie m. i. **u dra Czekawenki, inż. Sikory, w ukr. Domu akademickim oraz wśród studentów ukraińskich.**

W dniu dzisiejszym nastąpi **przekazanie całokształtu śledztwa jednemu z sędziów śledczych do spraw szczególnej wagi.** Zarządzenie odnośne wydał p. min. sprawiedliwości **Car.** Śledztwo w celu ujawnienia wszystkich okoliczności i sprawców zamachu bombowego prowadzone jest nadal **z wielką energją.**

Zapowiedź sowiecka czy pobożne życzenia Berlina.

Pozatem zarządzone zostały **kroki przepisane kurtuazją międzynarodową.** Poseł polski w Moskwie p. **Patek zapewnił p. Litwinowa, iż w Warszawie przeprowadzone zostanie jaknajenergiczniejsze śledztwo celem wyszukania winowajców.** W związku zdaje się z tem nadeszła tu drogą via Berlin wiadomość, że rząd sowjecki zamierza po ukończeniu śledztwa **wysłać notę do Warszawy z wyrażeniem nadziei, iż czynniki polskie nie ograniczą się do aresztowania sprawców zamachu, lecz wydadzą również zarządzenia przeciwko emigrantom rosyjskim, zamieszkałym w Polsce, albowiem tych emigrantów należy uważać za inicjatorów planu zamachowego.**

Na zakończenie należy dodać, że na polecenie min. Zaleskiego szef protokołu dyplomatycznego **hr. Karol Romer udał się do gmachu poselstwa sowjeckiego i wyraził posłowi Owsijence zadowolenie, iż próba zamachu nie powiodła się.**

PRZECIWKO EMIGRANTOM ROSYJSKIM.

Berlin, 28. kwietnia. (PAT). Cała prasa tutejsza zamieszcza bez komentarzy depesze PAT. o **usiłowaniu dokonania zamachu bombowego na budynek poselstwa sowjeckiego w Warszawie.** Jedynie **„Berl. Tageblatt"** i **„Germanja"** w depeszach swoich korespondentów warszawskich podkreślają, **że podejrzenie kół poselstwa sowjeckiego zwrócone jest przeciwko emigrantom rosyjskim w Warszawie.** Korespondent „Berl. Tageblattu" twierdzi przytem, iż sprawa zamachu posiada **szczególne znaczenie,** jeżeli uwzględni się niedawną polemikę pomiędzy prasą **polską** i **sowjecką** na temat rzekomych planów wojennych w Europie wschodniej.

—o—

Odpowiedź niemiecka na notę polską

W SPRAWIE PODWYŻEK CEŁ AGRARNYCH.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT.) **Dnia 28 b. m. posłowi Rzeczypospolitej polskiej w Berlinie została wręczona przez rząd niemiecki odpowiedź na notę polską dnia 14 bm. w sprawie ostatnich podwyżek ceł niemieckich. Poseł Knoll przesłał tę odpowiedź niezwłocznie do ministerstwa spraw zagranicznych.**

Berlin, 28 kwietnia. (PAT.) **„Vossische Zeitung" donosi, że urząd spraw zagranicznych wystosował obecnie odpowiedź na polską notę protestacyjną przeciwko podwyższeniu niemieckich ceł agrarnych. Według informacji dziennika, tekst odpowiedzi niemieckiej nie będzie ogłoszony.**

Odpowiedź niemiecka ma podkreślać: 1) że przy podwyżce ceł niemieckich agrarnych chodzi o doraźne zarządzenia gospodarcze, które jako takie, nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24. marca br. w Genewie konwencją handlową;

2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie tylko w nielicznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżce ceł niemieckich i że wobec tego zakres praktycznego zainteresowania Polski dla niemieckich zarządzeń celnych można uważać za stosunkowo mały;

3) że również rząd polski, mimo zawarcia polsko-niemieckiej umowy handlowej nie zakwestjonował podstaw prawnych, na których oparta została nowa podwyżka.

—o—

Premjer Sławek na Zamku

ODBYŁ GODZINNĄ KONFERENCJĘ Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Warszawa, 28. kwietnia. (PAT.) Prezes Rady Ministrów Sławek udał się dziś o godz. 18. do Belwederu. Konferencja Premjera z Pierwszym Marszałkiem Polski **trwała godzinę.**

—o—

GEN. SAMSONOVICI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (Z) Bawiący w Warszawie szef sztabu gen. armji rumuńskiej gen. dyw. Samsonovici wraz z oficerami rumuńskimi był przyjęty w dniu dzisiejszym w południe na specjalnej audjencji u p. Marsz. Piłsudskiego w Belwederze. Popołudniu goście w towarzystwie gen. dyw. Piskora i kilku oficerów sztabu głównego **wyjechali na prowincję celem zwiedzenia główniejszych ośrodków państwowych.** Powrót gości do Warszawy nastąpi 1. maja.

—o—

P. DEVEY UDAJE SIĘ DO BUKARESZTU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa,, 28. kwietnia (Z) Przebywający obecnie w Paryżu doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey w dniu 2. maja ma wyjechać do Bukaresztu, skąd po krótkim pobycie udaje się z powrotem do Polski. Przybycie p. Deveya do Warszawy spodziewane jest 5. maja.

—o—

ZGON PATRJARCHY KOŚCIOŁA ORMIAŃSKIEGO.

Londyn, 28. kwietnia (PAT) Jak donoszą z Jerozolimy, zmarł tam dzisiaj **patrjarcha kościoła ormiańskiego Elizeusz Turjan.**

—o—

ZJAZD DELEGATÓW Z. O. R. NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 28. kwietnia (PAT) Wczoraj w sali Rady Miejskiej w Katowicach odbył się doroczny walny zjazd delegatów Okręgu śląskiego Związku Oficerów Rezerwy, przy udziale 47 delegatów i około 40 gości z p. wojewodą dr. Grażyńskim na czele. Na zjazd przybył również w zastępstwie dowódcy 23-ciej dywizji piechoty pułkownik Rueckeman.

Po sprawozdaniach zarządu, zjazd udzielił absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem wybrano nowy zarząd z prezesem dr. **Kocurem** na czele.

—o—

CYRK KLUDSKY'EGO PRAGNIE PRZYBYĆ DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (st) Do Min. spraw zagran. i wewn. wpłynęło podanie dyrekcji cyrku i wielkiego zwierzyńca Kludsky'ego, który przed dwoma laty bawił w Polsce, o pozwolenie na wjazd w sezonie letnim do Polski i objazd całego kraju. Związek artystów widowiskowych zamierza interwenjować u władz, aby postawiły dyrekcji cyrku żądanie o engagement artystów polskich do cyrku.

—o—

Sejm zbierze się 20 maja?

CENTROLEW ZAMIERZA ZGŁOSIĆ W PRZYSZŁYM TYGODNIU WNIOSEK O ZWOŁANIE NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMOWEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (Z) Dziś w Sejmie dało się zauważyć pewne **ożywienie.** Zjawili się dość licznie **posłowie z Centrolewu.** W dniu jutrzejszym ma się odbyć **posiedzenie klubu Wyzwolenia i zebranie Centrolewu.** Prawdopodobnie jutro zapadnie ostatecznie decyzja co do terminu złożenia p. Prezydentowi wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Należy przypuszczać, że wniosek ten będzie zgłoszony **natychmiast po 4. maja,** wobec tego Sejm zebrałby się około 20. maja.

Rząd szwedzki pociągnięty do odpowiedzialności

ZA WYDANIE ZARZĄDZEŃ NIEZGODNYCH Z KONSTYTUCJĄ

Sztokholm, 28. kwietnia. (PAT). Dziś odbyła się w Riksdagu **doroczna dyskusja nad sprawą odpowiedzialności konstytucyjnej rządu za kroki i zarządzenia, wydane w ciągu ubiegłego roku.** Większość komisji konstytucyjnej Riksdagu **złożyła skargę przeciwko członkom rządu, twierdząc, że niektóre z wydanych zarządzeń niezgodne są z konstytucją.** Jedno z wystąpień skierowane było przeciwko ministerstwu spraw zagranicznych w związku z tem, że **ministerstwo nie zasięgnęło opinji tajnej komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych przed zakończeniem obrad genewskiej konferencji w sprawie rozejmu celnego,** w której Szwecja, jak wiadomo, brała udział. Przedstawiciel min. spr. zagr. podkreślił w dyskusji, że zasięgano opinji komisji parlamentarnej przed podpisaniem konwencji, opracowanej przez konferencję celną. 114 głosami przeciwko 90-ciu **izba przyjęła skargę komisji konstytucyjnej.** Konsekwencje polityczne tej decyzji nie są jeszcze znane.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

SAMOLOT SPŁONĄŁ, OBSERWATOR ULEGŁ POPARZENIU, PILOT CIĘŻKO RANNY.

Warszawa, 28 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 7 wieczorem, na terenie majątku miejskiego Agril, zdarzyła się **katastrofa lotnicza.** Z lotniska w Mokotowie wystartował **samolot wojskowy,** należący do Instytutu badań technicznych lotnictwa. W samolocie znajdował się **pilot Kazimierz Kaźmierczyk i starszy mechanik Kazimierz Sey.** Po wykonaniu prawidłowej rundy nad lotniskiem, samolot skierował się nad Okęcie. W tym momencie **nastąpił wybuch benzyny, a samolot płonąc, zaczął spadać. Kołując nad ulicą, uderzył skrzydłem o słup telefoniczny, wyrwał go i spadł na ziemię. Szczątki oberwały się. Samolot płonąc, toczył się jeszcze około 100 kroków.**

Pierwszy podbiegł do płonącego samolotu **16-letni chłopiec Jan Baliński, który łowił w pobliżu ryby, wraz ze swymi braćmi Antonim i Władysławem. Chłopiec wyciągnął z płonącego samolotu obserwatora, który uległ tylko nieznacznemu poparzeniu, poczem rzucił się na ratunek pilota. Odciąwszy paski, podtrzymujące go w siedzeniu, wywlókł pilota Kaźmierczyka z kadłuba samolotu. Kaźmierczyk odniósł rany w głowę, doznał złamania obu nóg oraz prawego ramienia, oraz ciężkiego poparzenia ciała. Samolot spłonął doszczętnie.**

Proces przeciw oficerom prowiantowym

OSKARŻENI SĄ O LICZNE NADUŻYCIA.

Warszawa, 28. kwietnia. (PAT.) Przed Sądem wojskowym rozpoczął się dziś **proces przeciwko oficerom 1. dywizjonu pociągów prowiantowych oskarżonym o nadużycia.**

Przed trybunałem stanęli: **major Kazimierz Wojtar, major Stanisław Czerepiński, kapitan Maksymiljan Porbadnik, porucznik Henryk Hundsdorfer, porucznik Wacław Woynowski i porucznik Bernard Sobczyński.**

Majorowie **Wojtar i Czerwiński są oskarżeni o brak nadzoru ustawowego, przez co umożliwili kapitanowi Porbadnikowi dokonywanie nadużyć** który jako oficer kontrolny miał dokonać szeregu przywłaszczeń w okresie lat 1928—1929, przyczem pobierał pieniądze za fałszywymi rachunkami. Straty skarbu państwa sięgają kilku tysięcy złotych.

Akt oskarżenia zarzuca **porucznikowi Hundsdorferowi** brak nadzoru oraz podpisywanie protokołów od biorczych materjałów, które nie były wcale dostarczane oraz nabywanie niezdatnej do użycia żywności.

Porucznik Woynowski, płatnik dywizjonu, oskarżony jest o nieprowadzenie dostatecznej kontroli rachunków i zbyt pochopne wypłacanie pieniędzy kapitanowi Porbadnikowi, co ułatwiało nadużycia. Na poruczniku Woynowskim ciąży ponadto zarzut, iż złożył do przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów fałszywe doniesienie na kapitana Sokołowskiego, wreszcie porucznik Sobczyński, kierownik gołębnika pocztowego w dywizjonie, postawiony jest w stan oskarżenia za **przywłaszczenie kilkuset złotych, przeznaczonych na zakup pokarmu dla gołębi.**

Proces, któremu przewodniczy pułkownik Rumiński, potrwa kilka tygodni.

—o—

KOMITET FLOTY NARODOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia (st) Pod przewodnictwem Marsz. Sejmu Daszyńskiego odbyła się dziś popołudniu w gmachu Sejmu posiedzenie Rady naczelnej Komitetu Floty Narodowej, do której wchodzą: każdorazowy Premjer, Marszałek Senatu, Minister spraw wojsk., Min. przem. i handlu, ks. kard. Kakowski. Na dzisiejszem posiedzeniu omówiono projekt **połączenia ligi morskiej i rzecznej z Komitetem Floty Narodowej.**

—o—

ZJAZD KUPCÓW HANDLUJĄCYCH SMALCEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia (Z) Jutro odbędzie się w Warszawie zjazd kupców **handlujących smalcem.** Spodziewane jest przybycie przedstawicieli tej branży z całego kraju. Tematem obrad będzie sprawa dalszego przywozu smalcu i słoniny do Polski, polityka zakupu towarów zagranicą, wreszcie kierowanie transportów przez Gdynię. Najważniejszą częścią obrad stanie się niewątpliwie sprawa, która dała asumpt do ich zwołania, a mianowicie kwestja sekwestru przez **władze znacznych, bowiem 100 wagonów** sięgających. ilości smalcu. Sekwestr ten nastąpił wskutek pewnych uchybień importerów w zakresie formalności.

ZAGINIONY OBRAZ

Wenecja, 28 kwietnia. (PAT.) Miasto Gdańsk w 1600 r. podarowało patrycjuszowi weneckiemu Markowi Ottobuonowi obraz Ant. Möllera, przed. stawiający widok Gdańska. Ottobuoni przebywał w Gdańsku od r. 1589 do 1591 jako delegat Rzeczypospolitej Weneckiej **dla organizacji dostawy zboża** i został przyjęty przez gdańską sodalicję św. Jerzego na członka z prawem stałego miejsca w Reinholdsbank, w Artushofie. Obraz, o którym mowa, zaginął. **Obecnie rozpoczęły się poszukiwania z udziałem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku**

CO LUDZIE ZAPOMINAJĄ W TAKSÓWKACH!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (st). Do działu drogowego komisarjatu rządu przyniesiono znalezioną w taksówce **walizkę, pozostawioną przez nieznanego pasażera.** W walizce znajdowało się **około 10 kg. skórek od chleba i 5 kg. skorupek z jaj.**

—o—

Sprawa uruchomienia samorządu m. Lwowa.

Nowy krok obywatelstwa lwowskiego

Przebieg wczorajszego posłuchania u p. Wojewody

Lwów, 29. kwietnia.

Po wyroku N. T. A., którego wykonanie określa ustawa w terminie dni 30, samorząd lwowski zdawał się wkraczać na nowe tory. Spodziewano się oczywiście, że wyrok ów jako **zasadniczy i niezaskarżalny,** zostanie wykonany, czyli że zgodnie z motywami wyroku **restytuowany zostanie samorząd lwowski,** nieprawnie rozwiązany przez władzę administracyjną. Tymczasem — jak wiadomo — termin miesięczny **został przekroczony** z tym komentarzem, że dojrzewająca w Sejmie sprawa **nowelizacji statutu m. Lwowa** czyni wykonanie wyroku bezprzedmiotowem. Z biegiem dalszych miesięcy okazało się, że nowelizacja statutu lwowskiego jest rzeczą **co najmniej bardzo odległą.** I wówczas pojawiły się z nikąd niezaprzeczone pogłoski, że lwowski Urząd Wojewódzki otrzymał od władz centralnych polecenie dobrania **jakiejś nowej „Rady“ celem jej zamianowania na miejsce dotychczasowej przybocznej** i wyposażenia pono w szersze prerogatywy.

Pogłoski te skłoniły grono b. członków rozwiązanej Rady miejskiej i Prezydjum, tudzież obywatelstwa lwowskiego do udania się do p. Wojewody, celem **stwierdzenia stanu faktycznego i zajęcia wobec niego stanowiska.** W skład delegacji, która wczoraj przyjęta została przez p. Wojewodę, wchodzili pp. **b. min. Stesłowicz, prof. dr. Chlamtacz, b. wicepr. dr. Schleicher, b. poseł Śliwiński, prof. dr. Wereszczyński, pos. Hausner, dr. Sokal, Sudhoff, dr. Diamand, Włodzimirski, Ciechulski, red. Szczyrek, dr. Hersztal, Sołtys i Domiczek.**

Imieniem obecnych przemówił **prof. dr. Chlamtacz,** którego wywody, podane poniżej, oświetlają całe zagadnienie **ze stanowiska zarówno prawnego, jak i obywatelskiego.**

Przemówienie prof. Chlamtacza.

DWIE ALTERNATYWY.

Według treści i motywów orzeczenia Najw. Trybunału Adm., którem uchylono rozporządzenie Województwa lwowskiego z r. 1927, a którą to treścią i motywami orzeczenia **Województwo ustawowo jest związane,** — mamy prawo oczekiwać, że Województwo **albo utrzyma swe zarządzenie** z r. 1927, otwierając nam ponownie drogę obrony zasystowanego samorządu, — **albo zrestytuuje dawny samorząd** i umorzy tem samem sprawę, narażającą stan rządów w mieście na przewlekłe prowizorjum.

Oświadczenia p. Wojewody, poczynione nam z początkiem stycznia b. r., umacniały nas w wierze, że rząd obierze dla załatwienia sprawy **tę drugą alternatywę,** zwłaszcza, że wysuwając postulat rozwiązanej Rady nie mieliśmy zgoła intencji szukania tą drogą zwiększenia wpływów poszczególnych grup radzieckich, a przeciwnie zgłosiliśmy **gotowość współdziałania z rządem** w tym kierunku, by uszczuploną liczebnie dawną Radę uzupełnić przez kooptację temi grupami, które w niej zastąpione nie były.

Trzecia koncepcja.

Z przyczyn, nie od nas zależnych, sprawa — jak to i p. Wojewoda w styczniu przewidywał — ściągnięta została **na forum centralnych władz** w Warszawie i według — zdaje się — autentycznych wiadomości ma być załatwiona **w postaci pełno - prawnej, z nominacji wyjść mającej Rady.**

Zaskoczeni taką koncepcją, jako trzecią alternatywą, poczytujemy sobie za obowiązek zaznaczyć:

Wbrew wyrokowi NTA

1) Koncepca mianować się mającej pełno - prawnej Rady **sprzeczną jest z treścią orzeczenia N. T. A.,** które dopuszcza jedynie dwie, wyżej wzmiankowane alternatywy. Koncepcja nowej, innej, mianować się mającej Rady, **godzi w podstawowe, konstytucją gwarantowane zasady ustroju i wolności obywatelskiej,** bo jeśli jednostka nie może być pozbawiona sądu, któremu z mocy prawa podlega, to chyba **nie może być pozbawiona tego sądu i gmina,** której według art. 112 statutu przyznane jest prawo obrony utraconego władztwa administracyjnego. Władztwo to zatem **aż do ostatecznego rozstrzygnięcia w toku instancji przez twór innej Rady żadną miarą zajęte, ani sprawowane być nie może.** Albo prowizorjum komisaryczne, albo restytucja. Albo tymczasowy w toku nierozstrzygniętego sporu zarząd komisaryczny, albo restytucja Rady i umorzenie sporu. **Tertium non datur.**

I wbrew istocie samorządu.

2) Źródłem administracyjnego władztwa może być **wola jej obywateli,** uwydatniona sposobem wyboru, a choćby nawet — jak przewiduje dekret Tymcz. Komitetu Rządzącego z r. 1919 — sposobem kooptacji reprezentantów grup czy zrzeszeń zawodowych, społecznych i obywatelskich. Nominacja jest **sprzeczna z instytucją samorządu,** bo nominacja absorbuje samorząd jako taki i jest jego inkamerowaniem.

Jawimy się dziś u p. Wojewody — może w przededniu zapaść mającej decyzji — i czynimy powyższe zastrzeżenia z gorącą prośbą o podanie ich do wiadomości nadrzędnych organów administracji państwowej w Warszawie.

Prawo jest życiem państwa.

Szczytowym wyrazem organizacji społeczeństwa jest państwo. **Siłą prawa** wspina się każda zbiorowość ze stanu natury na wyżynę tworu wyższego rządu. Państwo i prawo — to jedność, bo **prawo jest życiem państwa, a biada społeczności, która o życie tego prawa zbyt często walczyć musi przed sądami.**

Mając te prawdy na uwadze, a wsłuchując się pilnie w nastroje obywatelstwa lwowskiego, **wszelkimi, z prawa nam przysługującymi środkami samorządu bronić będziemy.**

Zagrożony solidaryzm narodowy.

Rozwiązana Rada m. jest kreacją niezwyczajną, bo **kreacją wojenną** z czasów grożących temu miastu, jego politycznej przyszłości najstraszniejszymi katakl[i]zmami. Skład jej, przeprowadzony w styczniu 1919 r. zestroił moment wcześniejszy. A był nim **listopad 1928 r.,** kiedy **solidarnym wysiłkiem orężnym inteligenta, mieszczanina i robotnika** odcięty od świata Lwów przetrzymał nieprzyjacielskie natarcie. Te to trzy ugrupowania orężne, w trafnem zrozumieniu polskiej racji stanu na kresach i polskości Lwowa, stały się w ujęciu Tymcz. Komitetu Rządzącego **pierwowzorem ukształtowania rządu miejskiego w r. 1919.** Obawiamy się, by ten **solidaryzm narodowy** inteligenta, mieszczanina i robociarza, powstały wśród szczęku oręża, a pielęgnowany troskliwie przez lat 8 dawnej Rady, **tak wartościowy dla przyszłości Lwowa** — przez **takie lub im podobne zamysły urządzenia samorządu lwowskiego nie doznał uszczerbku, by się nie rozluźnił.**

Wolni od wszelkich ambicyj osobistych, a skłonni co do uzupełnienia Rady przystosować się do życzeń i wskazówek rządu, **stać będziemy i nadal twardo na gruncie podstawowych zasad samorządu.**

Przeciwstawiając się koncepcji Rady mianowanej, uważamy tem samem naszą akcję obywatelską o restytucję rozwiązanej Rady za **zamkniętą.**

Zachowując w miłej pamięci osobiste predyspozycje p. wojewody **w** sprawie samorządu lwowskiego, tak sympatycznie nam w styczniu ujawnione, prosimy o rychłe podanie roz-

wiązanej Radzie do wiadomości zapaść mających zarządzeń.

Odpowiedź p. Wojewody.

Pan Wojewoda w obszernej swej odpowiedzi zaznaczył, że zamierzona przez rząd kreacja mającej się mianować pełnoprawnej Rady ma **charakter tymczasowy** i ustąpić będzie musiała miejsca Radzie, która wyjdzie z wyborów. Nadzieje, do niedawna żywione, że Sejm uchwali ustawy samorządowe, na razie niestety zawiodły, a przecież nie sposób rozpisywać nowych wyborów na podstawie przedwojennej, przestarzałej ordynacji. — Kreacja mianować się mającej Rady w istocie **nie odbiega zbytnio od komisarycznej Rady,** bo daje tylko szersze **uprawnienia** mianowanemu zespołowi wobec przewodniczącego Rady. Pan wojewoda nie ma zamiaru przeciwstawiać się zapowiedzi, złożonej przez delegatów, że korzystać będą ze środków prawnych przeciw wprowadzeniu w życie wzmiankowanej Rady, a o treści poczynionych zastrzeżeń powiadomi wyższe władze w Warszawie. Na tem posłuchanie zostało zakończone.

—o—

WIĘC PRZECIEŻ SĄ RAZEM.

Bern, 28. kwietnia. (PAT.) Przybył tu z Zurychu książę Karol rumuński z panią Lupesco.

Podziękowan e.

JWPanu Drowi J. Frostigowi składa Koło Byłych Uczenic I. Państw. Sem. im. A. Asnyka we Lwowie najserdeczniejsze podziękowanie za wygłoszenie referatu pt. „Ideał osobowości a poczucie małej wartości“ na Dorocznym Zjeździe tegoż Koła dnia 26. IV. 1930. 4157

Podz ękowanie.

Za szczęśliwie przeprowadzoną ciężką operację, składam WPanu Prof. Dr. Bocheńskiemu serdeczne podziękowanie. Poczuwam się również do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania WPanu Doc. Dr. Mączewskiemu, Dr. Liebhardowi, a w szczególności Dr. Wiślińskiemu, który w czasie mego pobytu na Klinice, otaczał mnie wielce troskliwą opieką. Siostrze Przełożonej i Siostrze Hance za troskliwą opiekę składam „Bóg zapłać“. Wszystkim pozwalam sobie życzyć jaknajdłuższego zdrowia, by nadal pracowali skutecznie dla dobra Swych bliźnich.

4149 **Jadwiga Axenti.**

Tragiczny zgon lotnika-akrobaty.

STRASZNA SCENA NA LOTNISKU DÜSSELDORFSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (st). Wczoraj popołudniu na lotnisku pod Düsseldorfem **zginął wśród tajemniczych okoliczności znany niemiecki lotnik-akrobata Willy Hundertmark.** W programie dnia lotniczego znajdował się szereg popisów akrobaty. Gwoździem zaś było **przesiadanie w powietrzu z jednego samolotu na drugi.** Hundertmark znajdował się w awjonetce, nad którą **szybował samolot ze zwisającą w dół drabiną sznurową.** Lotnik-akrobata zdołał chwycić sznur drabiny, opasać w koło siebie, następnie z niewytłumaczonych dotychczas powodów **nie mógł uchwycić pierwszego szczebla drabiny.** Pomocnik akrobaty kilkakrotnie próbował **uchwycić linę drabiny,** jednak bezskutecznie. Policja powietrzna rozpostarła na lotnisku **olbrzymie prześcieradło.** Samolot ze zwisającym lotnikiem zniżał się. — Hundertmak dotknął wprawdzie prześcieradła, niestety jednak **nie zdołano na czas przeciąć drabinki.** Pilot **samolotu próbował następnie w możliwie najpowolniejszem tempie osadzić Hundertmarka na ziemi.** Próba nie udała się, gdyż — jak się okazuje — **Hundertmark stracił w międzyczasie przytomność.** Samolot wlókł go przez jakiś czas po ziemi, poczem znów **wzbił się z ciężko poranionym, nieprzytomnym akrobatą w powietrze.** Przez blisko godzinę publiczność z zapartym oddechem **śledziła próby uratowania Hundertmarka.** Wreszcie pilot widząc, iż **sytuacja jest beznadziejna, postanowił wylądować.** Samolot wylądował, wlokąc przez kilkadziesiąt metrów ciało Hundertmarka po ziemi. **Ciężko poranionego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.**

POSEŁ LIEBERMAN SKARŻY ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (Z) W związku z zatargiem **między min. Carem a posłem Liebermanem** dowiadujemy się, że **poseł Lieberman wnosi skargę o zniesławienie przeciwko wszystkim podpisanym na znanem oświadczeniu zarządu głównego związku legjonistów, skierowanem przeciwko p. Liebermanowi.** Jak wiadomo zarząd główny związku legjonistów powziął uchwałę, że nie uznaje posła Liebermana za człowieka honorowego.

—o—

AWANTURY KOMUNISTYCZNE W ŻYRARDOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia (Z) W związku z nadchodzącym dniem 1. maja komuniści rozpoczęli intensywną agitację w Warszawie i na prowincji. Do Żyrardowa wyjechali onegdaj dwaj posłowie komunistyczni Sypuła i Kosak. Urządzili oni wczoraj wiec, na którym zebrało się niewielu zwolenników. Policja usiłowała rozproszyć tłum. W tej chwili **garstka komunistów zaatakowała policję, rzucając na nią kamieniami. Jeden z policjantów komuniści ściągnęli z konia.** Mimo to tłum został rozproszony bez użycia broni. Natomiast posłowie komunistyczni byli zaatakowani przez przeciwników i gdyby nie interwencja policji, nie doszliby cało do dworca.

—o—

KRWAWA RZEŹ.

Szanghaj, 28 kwietnia. (PAT.) Mimo ogłoszonego przez władze chińskie stanu wojennego w mieście i okolicy, dochodzą ciągle wiadomości o zamachach dynamitowych **przez wojska czerwone i przez bandytów.** Najdotkliwiej ucierpiała ludność miejscowości King-czen, na północ od Kiang-Su, gdzie banda dysponująca artylerją i karabinami maszynowymi, **zniszczyła miasto, wymordowała wszystkich urzędników i ponad tysiąc mieszkańców i spaliła wszystkie budynki.**

—o—

MINISTER STRASSBURGER WYGŁOSI ODCZYT W PARYŻU.

Gdańsk, 28. kwietnia (PAT) Wczoraj wieczorem, Generalny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku, minister **dr. Strassburger,** wyjechał na parutygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie radca legacyjny **Lalicki.** Minister Strassburger, w czasie swego urlopu wyjedzie w drugiej połowie maja do Paryża, gdzie, na **zaproszenie fundacji Carneggiego wygłosi w gmachu tej fundacji odczyt o stosunkach polsko - gdańskich.**

—o—

GROŹBA STRAJKU GENERALNEGO W BELGJI.

Bruksela, 28. kwietnia. (PAT.) Centralny Komitet Górniczy uchwalił rezolucję przewidującą **strajk generalny** w razie, jeżeli Izba rozjedzie się na ferje letnie przed **uchwaleniem emerytur dla górników.**

—o—

(Telefonem od naszego korespondenta).

PODATEK DOCHODOWY - NA RATY.

Warszawa, 28 kwietnia. (Z) W myśl obowiązujących przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym w dniu 1 maja br. **przypada termin płatności pierwszej raty podatku dochodowego.** W związku z tem Izba handl. przem. stając w obronie płatników, zwróciła się do iMn. skarbu o rozłożenie na raty powyższej części podatku dochodowego z tem, że płatność pierwszej raty przypadłaby na **dzień 1 maja, drugiej zaś raty na dzień 1-go sierpnia.**

—o—

ODNALEZIENIE EKSPEDYCJI LOTNICZEJ GOULETTE.

Reggan, 28. kwietnia. (PAT). (Półn. Afryka). W odległości 500 m. na płdn. wschód od Reggan **znaleziono ekspedycję lotniczą Goulette.** Lotnicy są lekko ranni. Samolot strzaskany.

WYBORY W OKRĘGU LIDZKIM.

Wilno, 28. kwietnia. (PAT.) Na posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej w Lidzie **uznane zostały za ważne następujące listy wyborcze:** Białoruskiego włościańsko - robotniczego klubu poselskiego **„Zmaganje“ z b. posłem Wołyńcem na czele,** Białoruskiego klubu włościan i robotników z b. posłem Janem Stankiewiczem, Stronnictwa Chłopskiego z b. posłem **Dubrownikiem Adolfem,** białoruskiej mniejszości narodowej z radnym **Bidiukiewiczem.** Co do pozostałych list, okręgowa komisja wyborcza zażądała od pełnomocników list formalnych wyjaśnień w sprawie podpisów oraz wyznaczenia nowych pełnomocników na miejsce tych, którzy swoich funkcji się zrzekli.

—o—

NIE BĘDZIE NOWYCH WYBORÓW W POWIECIE LWOWSKIM.

Warszawa, 28. kwietnia. (PAT.) **Sąd Najwyższy oddalił dziś protest Ukraińców przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 51, obejmującym powiaty: Lwów, Sokal, Rawa Ruska, Żółkiew, Cieszanów, Jaworów.**

—o—

BISKUPI POLSCY U PAPIEŻA.

Rzym, 28. kwietnia (PAT) Papież przyjął na prywatnych audjencjach biskupa siedleckiego **ks. Przeździeckiego** i łomżyńskiego **ks. Łukomskiego.**

—o—

PODPISANIE UKŁADU W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 28. kwietnia. (PAT.) Uroczysty akt podpisania układu w sprawie odszkodowań wschodnich odbył się dziś o godz. 18.

—o—

DALSZE ARESZTOWANIA W WILNIE.

Wilno, 28. kwietnia (PAT) W związku z ujawnieniem archiwum komunistycznego w Wilnie w dniu 16. kwietnia, na podstawie dalszych badań materjałów, kompromitujących działaczy komunistycznych, dokonane zostały na terenie m. Wilna **dalsze aresztowania osób,** które w **akcji komunistycznej brały czynny udział.** W szczególności ostatnie aresztowania objęły działaczy, którzy pracowali pod firmą legalną **„przybudówek“ partji komunistycznej.** W nocy z 25. na 26. w Wilnie zostało aresztowanych 3 **studentów uniwersytetu Wileńskiego,** a mianowicie: **Arkadjusz Olkin, M. Okolewicz i Stefan Wrona.** — Aresztowany również został **Aleksander Szydłowski,** funkcjonarjusz Centralnego Sekretarjatu Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu poselskiego w Wilnie. W liczbie zatrzymanych znajduje się kilku poważniejszych działaczy PPS. Lewicy, którzy używali firmy tej partji dla prowadzenia akcji komunistycznej.

ANKIETA W SPRAWIE „SZPERKI". Co mówi właściciel realności.

Zgadza się w imię świętego spokoju na danie lokatorom kluczy.

Lwów, 29. kwietnia.

Nasza ankieta w sprawie zamykania bram dotknęła — jak się okazuje — dojrzałej do przecięcia bolączki. Rozrasta się i pomnaża o listy, których ze względu na brak miejsca w całości nawet umieszczać nie możemy. To też podawać będziemy tylko te głosy, które reprezentując pewną grupę zainteresowaną, lub wyrażając nowe poglądy dla całego zagadnienia są poniekąd typowe lub szczególnie wartościowe. Dodać wypada, że dały się słyszeć pewne odosobnione głosy, uznające naszą akcję za niewczesną wobec wielu innych „poważniejszych problemów" w rodzaju bezrobocia, nędzy itp. Na to odpowiemy: szperka nie jest wprawdzie największem zmartwieniem, ale na tle tych wielkich zmartwień szczególnie dokuczliwem. Da się porównać — niech nam wybaczą Czytelnicy — z pchełką, która niepokoi człowieka z innych powodów bardzo smutnego. Czy w imię tego smutku należy dać temu stworzeniu amnestję?

Jako długoletni prenumerator oraz „kamienicznik" upraszam Szan. Redakcję o łaskawe umieszczenie na łamach „Gazety Porannej" w sprawie „szperki" poniżej podanej formy **możliwie zgodnego załatwienia** tej drobnej zresztą kwestji, aby nie tylko „wilk" (tj. lokator), ale i koza (tj. kamienicznik i dozorca) byli cali i przynajmniej **pod tym względem w przykładnej harmonji i w zgodzie ze sobą żyły.**

Otóż na podstawie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalającej warunki płacy i pracy dozorców domów miasta Lwowa z dnia 27. maja 1929 par. 6 otrzymuje dozorca od lokatora **najmniej 4 zł. miesięcznie,** jeżeli lokator za zezwoleniem właściciela realności lub jego zastępcy, posiada klucz od bramy. Przeciętnie wypadałoby to na **około 13 groszy dziennie na całą rodzinę lokatora,** zatem kwota, za którą dzisiaj ledwie precla lub pudełko zapałek kupić można. Przypuszczam, że dla świętego spokoju wszyscy rozsądni właściciele realności zezwolą P. T. Lokatorom na posiadanie klucza od bramy, a lokatorzy zjedzą dziennie mniej 1 precla, by w zamian za to złożyć dozorcy ów miesięczny „haracz kluczowy", przez co zaoszczędzą sobie wyczekiwania na mrozie i słocie pod bramą, a dozorcy wyłażenia po nocach z łóżka dla otwarcia bramy.

Koszty owego **dłuższego jednogodzinnego oświetlenia klatki schodowej** ustalić powinna również tylko Komisja Rozjemcza dla spraw mieszkaniowych — we formie drobnej podwyżki czynszu, albowiem ochrona lokatorów zapewnia lokatorom wprawdzie „dach nad głową i grunt pod nogami", ale nie może zmuszać kamienicznika — który oprócz dotychczasowych około „tylko" 12 podatków różnego rodzaju, musi od czasu przymusowego wprowadzenia wodomierzy i dowolnej ilości kąpiele P. T. Lokatorów opłacać, aby dla przyjemności i wygody Lokatorów również o godzinę dłużej klatkę schodową swoim wyłącznie kosztem — oświetlał!

Co się tyczy obawy przed **„skokami" Panów włamywaczy** tak zawodowych, jak i amatorów, to tym jest sprawa „szperki" **zupełnie obojętną,** czego dowodem fakt, że np. w mej realności, w samem śródmieściu w ruchliwem punkcie położonej, w ostatnich 2 miesiącach wydarzyły się **„tylko" 3 wypadki włamania z kradzieżą.** Policja zrobiła swoje, tj. spisała protokoły i na razie na tem się skończyło. Więc w myśl artykułu „Gazety Porannej" i „bezpieczeństwo na tem nie straci".

Dr. A. F.

Do kogo należy regulowanie godzin zamykania bram?

Z biura prasowego Magistratu otrzymujemy następujący komunikat: Z artykułu „Gazety Porannej" z dnia 26. bm. Nr. 9199 pt. „To naprawdę dziwnie wygląda", którego autorem ma być jeden z poważnych członków lwowskiej Rady Przybocznej, odnosi się wrażenie, iż **sprawa regulowania godzin zamykania bram** należy do kompetencji Magistratu lwowskiego.

Autor tego artykułu pisze bowiem, że Starostwo Grodzkie **miało szczęśliwą myśl, podnosząc sprawę późniejszego zamykania bram i przekazało ją Magistratowi jako właściwemu czynnikowi.** Dalej podaje autor, iż Magistrat 8. bm. **uchwalił proponowaną zmianę godzin zamykania bram** i że wobec tego sprawa jest **formalnie i definitywnie załatwiona,** wymagając jedynie opublikowania.

To stanowisko autora cytowanego artykułu jest mylne. Albowiem w myśl obowiązującego dotychczas rozporządzenia b. Namiestnictwa z dnia 4. czerwca 1851 r. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 125/1851, oraz dwu aneksów do tego rozporządzenia, a wreszcie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1921 Dz U. R. P. Nr. 67/1921 poz. 440 — **utrzymywanie bezpieczeństwa publicznego i spokoju wewnętrznego, staranie o bezpieczeństwo osób i ich własności, oraz utrzymywanie porządku publicznego, jak też w szczególności nadzór nad przestrzeganiem t. zw. godzin policyjnych, należy do kompetencji Starostwa Grodzkiego.**

Wszelkie zarządzenia co do zamykania bram w godzinach nocnych są wydawane wyłącznie **w celu ochrony i bezpieczeństwa osób i ich własności,** to też Starostwo Grodzkie odniosło się do Magistratu o opinję, albowiem z kwestją późniejszego zamykania bram połączoną jest **sprawa dłuższego oświetlania ulic.** Magistrat lwowski w dniu 8. bm. wyraził w tym względzie swoją opinję, **pozostawiając samą kwestję uregulowania godzin zamykania bram (godzin policyjnych) Starostwu Grodzkiemu, jako jedynie kompetentnemu.**

Ofiara „szperki" lwowskiej.

KRWAWY SPÓR, KTÓREGO EPILOG ROZEGRAŁ SIĘ PRZED SĄDEM.

Lwów, 29 kwietnia.

(—) W realności przy ul. Źródlanej, której właścicielem jest **p. Stanisław Poprawski,** mieszka majster krawiecki, **Marek Raucher.** Mimo zakazu właściciela domu przyjmowania na mieszkanie **sublokatorów, Raucher** do zakazu tego się nie zastosował, lecz **przyjął sublokatora w osobie Karola Cwynara.** Ponieważ w realności tej niema dozorcy, a **bramę lokatorom otwiera sam gospodarz,** na tle otwierania bramy doszło w listopadzie 1929 r. **do ostrego konfliktu między gospodarzem, a sublokatorem Rauchera.** Konflikt przybrał ostry zwrot, w wyniku którego Raucher znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych **pod zarzutem zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.**

Rzecz przedstawiała się następująco: Gdy pewnego wieczoru w listopadzie sublokator Rauchera, **Cwynar, wrócił po godz. 10-tej do domu, gospodarz Poprawski dał mu czekać pod bramą blisko pół godziny.** Gdy wreszcie się pojawił i bramę mu otworzył, **Cwynar począł mu robić ostre wyrzuty, na które Poprawski zareagował tak, że powstała między nimi bójka i obaj chwycili się za bary.** W tym momencie nadszedł inny lokator tej realności, **Eugenjusz Ilko, a widząc bójkę, wmieszał się, usiłując walczących rodzielić.** Odgłosy powstałej wrzawy doszły do uszu Rauchera, który wybiegł z domu i — prawdopodobnie przez omyłkę — **nożem żgnął Ilkę w nerkę tak, że ten odniósł bardzo ciężkie obrażenia i w groźnym stanie został przewieziony do szpitala powszechnego. Raucher prawdopodobnie miał zamiar nożem tym poczęstować swego gospodarza, z którym żył na wojennej stopie.**

Na wczorajszej rozprawie przed Trybunałem, pod przewodnictwem radcy **Tertila, oskarżony Marek Raucher wyparł się kategorycznie zarzucanego mu czynu, twierdząc, że stanowczo nie miałby żadnego powodu napadać na lokatora Ilkę, a secundo, że wówczas było ciemno i cios ten został mu zadany przez inną osobę, której nie rozpoznał.** Celem powołania nowych świadków zawnioskowanych przez prokuratora dla przeprowadzenia dowodu, iż czynu dokonał Raucher, a mianowicie celem powołania szwagra jego, przed którym **Raucher miał się pochwalić, iż czynu tego dokonał,** rozprawę odroczono.

Oskarżał prokurator **dr. Mostowski** bronił adwokat **dr. Szymon Weiss.**

Śmiały napad bandycki w śródmieściu Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w kwietniu.

(M) W niedzielę 27. bm. w godzinach przedpołudniowych zjawili się w składzie obuwia niejakiego Zygmunta Fellnera przy ul. Słowackiego l. 1. trzej osobnicy, dwaj mężczyźni i kobieta, żądający pokazania obuwia. Weszli oni przez drzwi od sieni, gdyż sklep, wskutek spoczynku niedzielnego, był od frontu zamknięty.

Fellner wyjął też kilka par do wyboru, poczem dobito targu co do jednej pary obuwia damskiego i jeden z mężczyzn wręczył Fellnerowi banknot 50-złotowy, z którego tenże miał wydać resztę. Nagle tensam osobnik wyciągnął rewolwer i skierowawszy broń przeciw kupcowi zażądał wydania wszystkich pieniędzy z kasy.

Fellner i jego żona zaczęli wzywać ratunku, **co wywołało niespodziewany skutek, bo uzbrojony w rewolwer bandyta natychmiast uciekł, podczas gdy pozostała para dała się niemal bez uporu aresztować przez jawiącego się na miejscu posterunkowego. Są to Józef Sitarz,** masarz **i Marja Drwal,** zamieszkali przy ul. Słowackiego l. 72.

Z nimi razem, a raczej w tym samym domu mieszka też trzeci właściwy sprawca napadu **Józef Sienck, rzeźnik** koński, pochodzący z Kielc. Matka jego ma mieszkać w Rosji sowieckiej.

Śmiały ten napad rabunkowy **dokonany** w biały dzień **w śródmieściu,** wywołał wielkie wrażenie.

Zamach samobójczy w Zimnej Wodzie.

Z NIEZNANYCH POWODÓW TARGNĄŁ SIĘ NA SWE ŻYCIE SYN B. GENERAŁA AUSTRJACKIEGO.

Lwów, 29 kwietnia.

(—) W ubiegłą sobotę spokojna miejscowość podmiejska, **Zimna Woda, została poruszona wieścią o zamachu samobójczym emerytowanego porucznika 6. p. ułanów w Stanisławowie, Antoniego Pietrasiewicza, syna b. generała wojsk austrjackich, obecnie zamieszkałego w willi swych rodziców w Zimnej Wodzie.** Por. Pietrasiewicz w zamiarze samobójczym **strzelił do siebie z rewolweru w skroń i odniósł bardzo ciężką ranę.** W stanie groźnym **przewieziono go do szpitala we Lwowie.** Powód samobójstwa na razie nie jest znany.

Uroczystość Trzeciego Maja we Lwowie

Lwów, 29. kwietnia.

Sprawdzić przed dniem Trzeciego Maja, czy mieszkania nasze mają nalepki Trzeciomajowe. Komitet Obchodu Uroczystości 3-go Maja spodziewa się, że już w dniu 1. maja rozpocznie się współzawodnictwo, kto gustowniej i piękniej udekoruje swoje okna nalepkami. Spróbujmy w tym roku odstąpić od szablonu umieszczania po jednej nalepce na oknie, a pomyślmy, jakby je estetycznie rozmieścić. Miejmy ambicję, by nakład nalepek 3-cio Majowych już w dniu 1. maja wyczerpał się zupełnie.

Sprawdzić, czy jesteśmy członkami TSL. Oto wykaz Kół TSL. we Lwowie: w Domu Oświatowym TSL. ul. Czarnieckiego 1, mieszczą się zarządy następujących Kół TSL.: Koło Pań, Koło im. Ernesta Adama, Koło im. Wyspiańskiego, Koło Akademickie, Koło im. Jeża, Koło im. Żeromskiego. Pozatem Koło im. Niedziałkowskiej pl. Bernardyński 1, u WP. Zofji Poratyńskiej, Koło Grunwaldzkie, Sykstuska 52. II. p., Koło im. Mickiewicza, Zadwórzańska 8.

Wybrać jedno z Kół, którego chcemy być członkami i zgłosić swe przystąpienie do TSL. zapomocą kartki korespondencyjnej podając dokładny adres. Wkładki do TSL. są minimalne, bo zaledwie kilka złotych na rok.

Zebranie organizacyj i korporacyj młodzieży Akademickiej celem omówienia akcji zbiórki ulicznej i Daru Narodowego, propagandy zjednywania członków dla TSL. oraz wyjazdu z wykładami na prowincję odbędzie się we wtorek dnia 29 kwietnia br. o godz. 18. w Domu Oświatowym TSL. ul. Czarnieckiego 1. II. p.

M. S. O. Członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej stawią się w sobotę dnia 3 Maja o godz. 7.30 rano (w podwórzu realności przy ul. Kopernika 20 celem wzięcia udziału w uroczystości „Nadania Konstytucji 3. Maja 1791). Odznaki służbowe będą na miejscu wydane.

Wyniki zbiórki Daru Narodowego 3. Maja w r. 1929. Przed zbliżającym się tygodniem zbiórki Daru Narodowego 3. Maja dla TSL. warto przypomnieć zeszłoroczne wyniki tej zbiórki. Na obszarze całej Małopolski zebrano zapomocą zbiórki ulicznej i list składkowych oraz rozsprzedaży wydawnictw ogólną kwotę 166.565 zł. 47 gr. Z tego na teren Województwa krakowskiego przypada 76.475 zł. 18 gr., na Wojew. lwowskie 63.921 zł. 34 gr., na Wojew. stanisławowskie 14.963 zł. 37 gr., na Wojew. tarnopolskie 11.207 zł. 58 gr. Takie kwoty wpłynęły do kasy Zarządu Głównego TSL. na ogólne cele Towarzystwa. Ponieważ Koła TSL. zatrzymują na cele miejscowe 25 prc. od rozsprzedanych wydawnictw, przeto w rzeczywistości kwoty te należy jeszcze podnieść o blisko 20 tysięcy złotych.

Wzywa się wszystkich członków Korpusu Wysłużonych Wojskowych, zarówno czynnych jak emerytów, celem wzięcia udziału w uroczystości 3. Maja. — Zbiórka w Korpusie przy ul. Ochronek l. 1, o godz. 8.30 punktualnie. —

Akademickie Koło T. S. L. Dziś, wtorek, 28 b. m. Konferencja Towarzystw Akademickich, zwołana przez Wojewódzki Komitet Obchodu 3-go Maja, w sprawie zorganizowania uroczystości 3-go Maja. Upraszany o liczne przybycie delegatów wszystkich Organizacji.

Urzędnicy skarbowi

ZA ODDANIEM TEATRÓW MIEJSKICH W DZIERŻAWĘ DYR. CZARNOWSKIEMU.

Lwów, 29. kwietnia.

W sprawie dzierżawy Teatrów miejskich była 25 bm. u. p. komisarza Rządu O. Nadolskiego **delegacja urzędników skarbowych,** która wręczyła mu petycję, zaopatrzoną kilkuset podpisami, w sprawie **powierzenia dzierżawy na najbliższy okres trzyletni obecnemu dzierżawcy, dyrektorowi Czarnowskiemu,** motywując prośbę swą tem, że był on jedynym, który **w chwili zupełnego upadku i ruiny teatrów miejskich, miał odwagę je objąć w zarząd i mimo bardzo spóźnionego terminu,** niemożności przygotowania repertuaru i reorganizacji zbyt licznego a częściowo nieodpowiedniego personalu, **mimo obojętności odzwyczajonej od chodzenia do teatru publiczności,** zwiększonej konkurencji radja, kin i przejezdnych trup teatralnych, goszczących w byłym Teatrze Nowości, mimo nieprzychylnego stanowiska części prasy, nieuwzględniającej **anormalnych warunków pracy,** oraz mimo trudności i przeszkód, stawianych przez Związek artystów, **zdołał wydźwignąć teatry miejskie z upadku** i gorliwie pracując nad ustawicznem zwiększeniem urozmaiceń i polepszeniem repertuaru, potrafił zachęcić publiczność do coraz liczniejszego uczęszczania do teatru.

Te fakta — zdaniem delegacji — dają rękojmię, że w razie powierzenia dzierżawy obecnemu dyrektorowi Czarnowskiemu, **potrafi on doprowadzić je do przedwojennej świetności,** podczas kiedy zmiana dzierżawy i obsada jej, nieznanymi tutaj oraz nieznającymi personalu i stosunków miejscowych kandydatami, może doprowadzić teatry do ponownego upadku.

Jak nas informują, **urzędnicy kolejowi przygotowują podobną petycję,** która ma być w najbliższym czasie doręczoną na ręce p. komisarza Rządu, O. Nadolskiego.

To wystąpienie tak poważnego odłamu sfer urzędniczych za dyrektorem Czarnowskim świadczy korzystnie o zainteresowaniu społeczeństwa Teatrem i sympatji oraz uznaniu, które potrafił sobie zdobyć obecny dyrektor wśród tutejszej inteligencji.

Polacy w Rumunji.

OBSADZENIE PROBOSTWA W ZASTAWNIE.

(Od naszego korespondenta.)

Zastawna, w kwietniu.

Po długich prośbach i oczekiwaniach, za poparciem ks. inf. Grabowskiego, prałata w Czerniowcach i wikarjusza generalnego dla Bukowiny, zdołaliśmy wyprosić w rzymsko-katol. Kurji metropolitalnej we Lwowie księdza na opróżnione od kilku lat probostwo w Zastawnie. Przybył do nas ks. proboszcz Jan Walniczek. W piękną pogodną niedzielę oczekiwała cała parafja na przybycie czcigodnego pasterza z Polski. Miasto Zastawna urządziło na powitanie swego nowego proboszcza bramę tryumfalną, przystrojoną w choinkę, na kótrej powiewały sztandary Polski i Rumunii. Na szczycie bramy widniał napis: „Witaj Pasterzu". Tysięczna ludność z całej parafji, szpalery panien, panów i dziatwy na czele dzielnego Komitetu oczekiwały przy bramie z procesją. Na hasło zbliżającego się auta odezwały się z wieży kościelnej dzwony. Ksiądz proboszcz wysiadł z auta, a mieszczanie staropolskim zwyczajem przyjęli go chlebem i solą. P. Józef Grabowski, tutejszy poeta ludowy, powitał księdza proboszcza wierszem.

Z grona mieszczanek wystąpiła p. Wanda Krumlowa i powitała księdza proboszcza serdecznemi słowy w imieniu Polek z Zastawnej. Jedna z panien wręczyła księdzu bukiet z żywych kwiatów. Czcigodny pasterz rozrzewniony podziękował krótko i przybrawszy szaty liturgiczne pokropił lud wodą święconą i przy intonacji pieśni „Serdeczna Matko" wprowadził procesję do kościoła. Tu pomodliwszy się przed głównym ołtarzem, wystąpił na ambonę i przemówił do parafian gorącemi słowy.

Z głębi serca składamy podziękowanie Ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu, że raczył nam przysłać tak wybitnego pasterza, jakoteż i Księdzu Infułatowi w Czerniowcach za osobiste poparcie naszych próśb we Lwowie w Kurji metropolitalnej. Dziękujemy też p. Wiktorowi Zerfassowi za jego osobiste trudy i starania się w sprawie przysłania księdza do Zastawnej.

W końcu życzymy naszemu Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi dobrego powodzenia w naszej parafji, czerstwego zdrowia i sił do zbożnej pracy duszpasterskiej.

Potrzebujemy ozonu!

POD UWAGĘ ZARZĄDU PLANTACYJ MIEJSKICH.

Lwów, 29 kwietnia.

Z kół naszych Czytelników otrzymujemy pod adresem Zarządu plantacyj miejskich następujące uwagi, które przedstawiamy do oceny sferom miarodajnym.

Z nadchodzącą wiosną staje się znowu aktualną kwestja **zasadzania drzewami ulic** miasta Lwowa. Śledząc od szeregu lat działalność Zarządu miejskich plantacyj nie mogę niestety stwierdzić, aby **roboty były prowadzone zawsze celowo,** tak, jak to się dzieje w innych środowiskach europejskich.

Wiadomo, że z powodu położenia naszego miasta w kotlinie i wapniakowej okolicy, we Lwowie jest **grunt nader podatny dla rozwoju gruźlicy,** a statystyka stwierdza, że w liczbie zgonów niemal **co piąta osoba umiera na tę chorobę.** Z tego względu jest u nas rzeczą ważniejszą niż gdziekolwiek, zasadzanie ulic **takiemi drzewami, które przyczyniają się najwydatniej do lepszego powietrza, a przedewszystkiem wytworzenia ozonu.** Zagranicą kwestja ta była przedmiotem studjów fachowych, a w rezultacie uznano, że najkorzystniejsze z tego względu jest **wysadzanie ulic miasta lipami,** które kwitną i dają aromatyczną, zdrową woń.

Przykładem może być m. in. miasto Oliwa, które dzięki ulicom wysadzonym lipami, stało się jednem z najulubieńszych miejsc kuracyjnych. Podobnie istnieją w innych miastach długie aleje lipowe, jak np. w Berlinie, ulica „Unter den Linden".

Nie mniej na Zachodzie jest praktykowane **wysadzanie ulic podmiejskich i gościńców drzewami owocowemi,** jak jabłonie, grusze, czerechy, które w czasie kwitnienia drzew wyglądają przepięknie a przynoszą nadto **pożytek w owocach.** Dzięki obfitości owoców w tych krajach, a także dzięki kulturze mieszkańców, nikt tam szkody nie zrobi, a ze sprzedaży zbiorów uzyskują gminy fundusze na cele humanitarne, opieki społecznej itd.

Natomiast u nas we Lwowie przy wysadzaniu ulic drzewami, nie bierze się pod uwagę ani względów estetycznych, ani zdrowotnych, ani ekonomicznych. Wystarczy przejść się nowo wybudowaną ulicą Pełczyńską, ul. Kosynierską, ul. Ossolińskich, w okolicy parku Kilińskiego itd. Wszędzie zobaczymy tam **dzikie jesiony lub klony,** które raczej nadają się na zalesienie przestrzeni, lecz nie na dekorację ulic i upiększenie miasta.

Sądzę, że warto byłoby zmienić ten system i raczej przystąpić do **sadzenia lip.** Wprawdzie niektórzy twierdzą, że drzewa te nie odpowiadają celowi, gdyż dają **za dużo cienia,** zarzut ten jednak nie da się utrzymać, bo i stare klony i jesiony niemniej zacieniają ulice. A przecież nie potrzeba lip trzymać przez wieki, ale po jakich 20 czy 30 latach można je zastąpić drzewami młodszemi.

Mam nadzieję, że powyższe dezyderaty mieszkańców Lwowa, spragnionych świeżego powietrza i estetycznego wyglądu ulic, zostaną wzięte pod uwagę przez czynniki miarodajne.

Napad na księgarnię staroruską

SPRAWCY WYRWALI ŻALUZJE I POWYBIJALI SZYBY.

Lwów, 29 kwietnia.

(—) Niewyśledzeni narazie sprawcy dokonali ubiegłej nocy **napadu i zniszczenia księgarni staroruskiej, mieszczącej się w gmachu Instytutu Stauropigjalnego, u wylotu ul. Blacharskiej i Ruskiej. Napastnicy przy pomocy łomów wyrwali żaluzje, a następnie powybijali szyby, wyrządzając szkodę na kwotę kilkaset złotych.**

Wedle istniejących danych napadu tego dokonali **studenci ukraińscy, z zemsty za eksmisję z tego gmachu ukraińskiego „Płasta",** co niedawno nastąpiło. Dochodzenie w toku.

——o——

ZYGZAKI.

„Na Krakowskiem“

Lwów, 29. kwietnia.

Mój przyjaciel starał się zawsze być przyzwoicie ubranym. Przed wojną nie było to trudne. U całkiem dobrego krawca, ubranie marynarkowe luksusowe kosztowało od 100 do 120 koron. Gdy zaś mój przyjaciel miał nieco ponad 400 koron miesięcznej pensji, mógł za nią, gdyby chciał „kupić prawie cztery ubrania. Rzecz jasna, że nie był znów tak wielkim elegantem, aby aż tyle ubrań kupować co miesiąca, gdyż mu na rok wystarczały dwa. Jedno zaś „anglezowe“ na trzy, a smoking nawet na więcej.

Dzisiaj pracując w tym samym zawodzie i będąc służbą o kilkanaście lat starszym, ma poborów 640 złotych miesięcznie. Zato więc może sobie kazać uszyć najwyżej półtora ubrania, i to nie u pierwszorzędnego krawca i najwyżej z białostockiego sukna.

W istocie jednak raz na rok kupuje jedno ubranie, a używane i wytarte każe sobie przenicować, co prawie tyle kosztuje, co przed wojną uszycie nowego. „Angleza“ używa jeszcze przedwojennego, a tak samo smoking służy mu jeszcze ten sam, gdy właściciel nie miał popsutej „linji“. Przyjaciel bo starzeje się i staje się coraz mniej kształtnym.

Dawniej był zdania, że ubranie z lichego sukna jest najdrozsze, gdyż trzeba je prędko zastąpić nowem. Obecnie, choć przekonania nie zmienił, z konieczności w praktyce postępuje inaczej. Tak samo nigdyby przedtem nie ryzykował kupna gotowego ubrania. Dziś nie ma odwagi pójść do krawca i kazać sobie uszyć „na miarę“.

Początkowo kupował więc gotowe szaty w sąsiedztwie ulicy Legjonów. Powoli jednak oddalał się od niej w kierunku północnym, aż oparł się na „Krakowskiem“. Nie chodzi tam jednak nigdy sam. Zabiera swą żonę jako rzeczoznawczynię; nie tylko ponieważ kupno ubrania jest dzisiaj w rodzinie prawie historycznym momentem, ale ponieważ kobiety umieją się „targować“, a nawet sprawia im to przyjemność.

Na „Krakowskiem“ kupiec inaczej wygląda niż w śródmieściu. Tam wchodzisz do sklepu jakoś śmielej i nie czujesz się upokorzonym. Nie zraża cię wyniosło — poważna mina „szefa“, tkwiącego nieruchomo za pultem, nie onieśmiela cię tu szef sprzedających o manjerach dawnego radcy namiestnictwa. Na „Krakowskiem“ kupiec ciebie i twą połowicę wita już na chodniku: Pan dobrodziej buciki? Mamy towar „extra fein“. Krajowy i zagraniczny. Krajowy wyborowy i bardzo tani. Zagraniczny jeszcze lepszy i jeszcze tańszy. Nie? Państwo nie potrzebują bucików? Nic nie szkodzi! Proszę wejść i oglądnąć, zato przecież się nie płaci. A może pani dobrodziejka potrzebuje pończochy? Jedwab jak mięso! Może kombinacje? Mamy takie, co się i panom podobają. Pan dobrodziej się przekona. Jak ulał dla pani dobrodziejki. Dla ładnej kobiety nie można byle co kupować. Mamy ładne płaszcze damskie i koszule. Ubranie męskie? Czemu nie? Jest! jakby robione dla pana dobrodzieja. Proszę tylko do środka!

Przyjaciel wraz z żoną zostają prawie przemocą wciągnięci do sklepu. Przymierza się jedno ubranie i drugie i dziesiąte, aż wreszcie znalazło się takie, że przy mniejszej poprawce ze strony krawca nie będzie najgorsze. Podczas przymiarki wychodzi na jaw i palto. Przyjaciel wprawdzie nie potrzebuje go koniecznie, ale żona namawia go: „Spróbuj Co to szkodzi? Za to nie zapłacisz“!

Palto jakby robione na miarę. Jesionka. Można w niem chodzić w każdej porze roku. Kupiec zachęca, mówiąc, że przy ubraniu palto będzie prawie za darmo.

Za ubranie i patlo pierwsza cena 500 zł. Tej ceny ani kupiec ani kupujący nie biorą na serjo. Zaczyna się targ. Przyjaciel mój nie mieszą się do niego, bo wie, że żona jest w tem specjalistką i czyni to „con amore“. Za wszystko ofiaruję 200 zł. Kupiec udaje, że się obraża. Ale gdy żona próbuje wyjść ze sklepu, kupiec trzyma ją za rękaw. Kupiec „opuszcza“, ale klientka trzyma się twardo. Przyjaciel już gotów dać 300 zł, ale żona zirytowana szczypie go ukradkiem. Kupiec „przysięga się na dzieci“ i „szczęśliwy szabas, którego chce się doczekać“... Targ trwa pół godziny, w ciągu której kupujący są już dwa razy na ulicy.

Wreszcie godzą się na 250 zł za palto i ubranie.

Zaręczam słowem, że pierwsza i ostatnia cena są autentyczne, a kupno miało miejsce przed tygodniem.

Teraz parę słów refleksji: Kupiec sprzedał za 250 zł i zapewne przy sprzedaży nie stracił i nawet coś zarobił, choć może nie dużo. Gdyby jednakże był dostał n. p. 300 zł, czy te 50 zł byłyby tylko zarobkiem, czy może czem gorszem? Gdyby zaś był dostał 500 zł, czy nie oszukałby klijenta na 250 zł.?

Podałem fakt prawdziwy. Adres kupca zamilczam, choć wiem, że nie tylko nie miałby do mnie żalu, ale byłoby to dla niego reklamą Jeżeli jednak czytelnicy chcą skontrolować moją prawdomówność, niech pójdą w stronę „Krakowskiego“. Przekonają się, że czy u Iksa czy Ypsylona, mogą tak samo kupić ubranie, jak mój przyjaciel. Niech jednak kupują przy pomocy swoich żon. My mężczyźni jesteśmy za miękcy i za wygodni!

ar.

Hr. Wojciech Sternberg nie żyje.

ZGON HRABIEGO

o nieposkromionym temperamencie.

Nienawidził arystokratów uważając ich za dorobkiewiczów.

Lwów, 29 kwietnia.

(r) Hrabia Sternberg, **najbardziej może popularna postać wiedeńska od kilku dni nie żyje.** Umarł w 62 roku życia. Kto bywał w parlamencie austrjackim po roku 1906, a zwłaszcza ci, którzy byli jego członkami, **pamiętają dobrze hr. Sternberga.** Olbrzym o głowie i czuprynie Dantona, jego tubalnym głosie i nieposkromionym temperamencie. Gdy Izba dowiedziała się, że Sternberg będzie przemawiał, opuszczona jeszcze przed chwilą przez posłów sala, **wypełniała się do ostatniego miejsca.** Ale równocześnie **opróżniała się ława ministrów.** Sternberg bowiem jako „dziki“ i w parlamentarnem i dosłownem prawie tego słowa znaczeniu, **nikogo nie oszczędzał.** Zaczynał swe ataki bezlitośnie od socjalistów, a kończył na konserwatystach, albo **na którymś z ministrów.**

Przed przyjaciółmi raz skarżył się, że **największy żal ma do swych przodków, że pomogli Habsburgom do zajęcia cesarskiego tronu po wielkiem bezkrólewiu.** Uważał bowiem swą dynastję za więcej godną korony cesarskiej, niż Rudolfa z Habsburga, zwykłego hrabiego z Argowji. Nie było to czczą przechwałką. Bo przecież **jego protoplaści, możni przez wieki w Niemczech średkowych, około roku 1200 przenieśli się do Czech, w których historji politycznej i kulturalnej odegrali wielką rolę.** Zdenko Sternberg stracił życie w walce z królem Jerzym z Podiebradu, a w przeszłem stuleciu założycielami muzeum praskiego byli także Sternbergowie. Jeden z nich Kacper i jego archiwarjusz Palacky uchodzą **za wskrzesicieli narodu i języka czeskiego.**

Zmarły przed kilku dniami Wojciech Sternberg **nienawidził nowoczesnych arystokratów, uważając ich za dorobkiewiczów.** Nie imponowali mu ani Habsburgowie, a tem mniej Hohenzollernowie.

Będąc zaprzyjaźnionym z austrjackim następcą tronu Franciszkiem Ferdynandem, **lekceważył starego cesarza.** — Głośno podsuwał mu myśl abdykacji na rzecz więcej energicznego następcy tronu. — Franciszek Józef nie czuł jednak do niego specjalnego o to żalu, może dlatego, że **faworyta jego Katarzyna Schratt miała słabość, zresztą całkiem niewinną, do Sternberga.**

Na audjencji dłuższej w roku 1908 pożegnał cesarz Sternberga słowami:

— „Zlituj-że się człowieku! Nie bądź w parlamencie tak grubiańskim. To jest wprost straszne, co ty tam wyrabiasz!“!

Sternberg odpowiedział:

— Obecni posłowie nie zasługują na lepsze traktowanie!...

— Może masz i rację hrabio! — zakończył cesarz audjencję.

Sternberg, który jako ochotnik walczył po stronie Burów, z austrjackiego wojska wskutek ciągłych pojedynków i awantur z kolegami został usunięty. Podczas wojny światowej **walczył jednak znów jako pięćdziesięcioletni lotnik austrjacki.** Po zawarciu pokoju pozostał w Wiedniu, choć **większość jego majątków leżała w Czechach.** Pokłóciwszy się z władcami Wiednia, został z miasta wysiedlony. Pozwolono mu z czasem do niego powrócić. Ponieważ w Austrji i Czechach tytuły zniesiono, tytułował się **„Adalbert z przestarego rodu hrabiów Sternbergów“.**

Niedawno jeszcze widziały go ulice Wiednia, gdy otoczony swymi przyjaciółmi przechodził przez nie, zarówno latem jak zimą bez kapelusza i wierzchniego okrycia. Dziś pozostały po nim tylko **anegdoty i wolny stolik restauracji Sachera, przy którym siadywał od blisko pół wieku.**

Tragedja 70-letniego starca i 20-letniej dziewczyny.

OSOBLIWE BEZDROŻA MIŁOŚCI.

Lwów, 29 kwietnia.

(=) Dziwne zaiste są czasem **drogi i bezdroża miłości...** Oto dzienniki berlińskie rozpisują się szeroko o niezwykłej

tragedji miłosnej,

której bohaterami są 70-letni rentjer **Bruno Hoffmeister** i 20-letnia **Anna Bläsel.** Mianowicie w mieszkaniu kawalerskiem, wynajmowanem przez Hoffmeistra, znaleziono **zwłoki starca i dziewczyny,** którzy otruli się... Pozostawili oni **list pożegnalny,** tłumaczący motywy ich kroku...

Oto poznali się oboje przed rokiem w kinie i odrazu zapłonęli ku sobie

namiętną miłością.

Nawiązali nawet **intymny stosunek miłosny.** Hoffmeister, mając już nietylko dorosłe dzieci, ale nawet wnuki, wynajął mieszkanie kawalerskie, w którem oboje się spotykali. Wreszcie oboje doszli do przekonania, że życie przedstawiałoby dla nich tylko wówczas wartość, gdyby mogli

żyć razem,

nierozerwalnie, nierozłącznie... Ponieważ z powodu rodzinnych stosunków Hoffmeistra było to **niemożliwe** — nierówni wiekiem, ale równi miłością kochankowie **odeszli razem z tego świata...**

Jest to bądź cobądź **niezwykła i niecodzienna tragedja miłosna!** Nic dziwnego, że rozeszła się w Berlinie szerokiem echem i wywołała bardzo znaczne zainteresowanie...

Kukułka w wózku dziecinnym.

ZABAWNA PRZYGODA W HYDE - PARKU LONDYŃSKIM.

Lwów, 29. kwietnia.

(=) Pięknego, ciepłego dnia wiosennego zauważył patrolujący w londyńskim Hyde - Parku policjant młodego człowieka, który popychał

wózek dziecinny.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż w Hyde - Parku w piękne dni — **więcej jest wózków dziecinnych, niż drzew** a kierowanie takim ekwipażem przez rozmaitych szczęśliwych ojczulków nie jest bynajmniej obecnie rzeczą rzadką... Ale bystre oko policjanta już z daleka zwróciło uwagę na

kontrast

między eleganckim wózkiem dziecinnym a jego obdartym „kierowcą“. A gdy przedefilował on przed policjantem, posiadał minę, która zupełnie nie odpowiadała **wyrazowi twarzy szczęśliwego ojca...**

Nagle stało się coś **nieoczekiwanego, coś niepojętego,** co zaskoczyło zarówno policjanta, jak obdartego mężczyznę. Oto z głębi wózka rozległy się wyraźne i wielokrotne: **„ku - ku, ku - ku!“** Policjant jednym susem znalazł się przy wózku i szybko podniósł daszek, chroniący rzekome dziecko przed natrętnymi **promieniami słońca...**

I oto ujrzał tam zamiast niemowlęcia mnóstwo wielkich i małych

zegarów ściennych

rozmaitych systemów, leżących wśród aparatów fotograficznych, lornetek, części garderoby i t. d. Na samej górze znajdował się **zegar z kukułką,** która tak niedyskretnie skompromitowała **obdartego jegomościa...**

Okazało się, że „szczęśliwy ojczulek“ był

złodziejem,

który wtargnął do mieszkania zegarmistrza, **okradł go doszczętnie,** a znalazłszy tam wózek dziecięcy, wpadł na pomysł, aby ulokować swój łup w owym wózku...

Oczywista, iż sprytny złodziejaszek, zdradzony przez **złośliwą kukułkę, powędrował do więzienia...**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w kwietniu.

(M) **Znamienne poprawki w budżecie miejskim.** Wedle krążących pogłosek miały władze nadzorcze poczynić w budżecie miejskim znaczne poprawki redukcyjne, podyktowane zasadami oszczędności. Szczegóły działania suchej gilotyny, która ścięła i nadwyrężyła niektóre pozycje rozchodów nie są jeszcze dokładnie znane. W każdym razie słychać jednak, że wisząca od lat sprawa II. wiceburmistrza została ostatecznie załatwiona w ten sposób, że odnośny posterunek w prezydjum miasta zostanie podobno zlikwidowany, jako w ustawie nie przewidziany a temsamem prawnie nie uzasadniony. Zaznaczyć należy, że obecnie pełnią funkcje wicebudmistrzów p. inż. T. Bystrzycki oraz adw. Dr. Reichman, który zwyczajem utartym w czasach powojennych, jako 1. asesor miasta został obdarzony godnością 2. wiceburmistrza. Słychać też, że władze nadzorcze, podniosły pewne zastrzeżenia przeciw wysokości poborów członków prezydjum magistratu. Pozatem doznać miał budżet m. Przemyśla tylko nieznacznych zmian i poprawek. Powyższe zaś redukcje są w pewnej mierze uznaniem słuszności niektórych wniosków opozycji, która w swej większości rekrutuje się z radnych, wybranych swego czasu na podstawie porozumienia trzech narodowości.

Długotrwała batalja o zarząd Stowarzyszenia kupców zakończyła się wkońcu wyborem wydziału z przewodniczącym r. m. Mateuszem Miesesem na czele. Z pośród znanych miejscowych osobistości zostali m. i. wybrani znany przemysłowiec prezes Związku młynów Alfred Fränkel, adw. dr. M. Richter, dr. M. Krug, reprezentant browaru bar. Götza, r. m. L. Galler (wiceprezes), dr. Rebhan J., właśc. browaru „Wiktorja“, apt. Wiesel Karol, B. Bakon, Emil Klausner i i. Zaznaczyć należy, że pp. Alfred Fränkel i dr. M. Richter są radcami lwowskiej Izby Handlowej. — Słychać, że p. Mieses podobno zgłosił rezygnację z godności przewodniczącego, nie określiwszy dokładnie powodów tego kroku.

Pewne zaniepokojenie wywołał fakt przyznania urlopu wszystkim pracownikom, zatrudnionym w Zbrojowni, w której pracuje przeciętnie 200 ludzi. Wobec depresji gospodarczej powstały na tle tego masowego urlopu rozmaite pogłoski, a zwłaszcza czy nie jest to zapowiedź powolnego likwidowania tego zakładu, opierającego się na zasadach samowystarczalności i korzystającego z licznych poważnych udogodnień. Jednakowoż do alarmów niema powodu, gdyż Zbrojownia ma na razie pewną ilość zamówień, których wykonanie potrwa zapewne dłuższy czas.

Onegdaj wydalił się z domu przy ul. Podwinie l. 22. robot. Stefan Dziak, zatrudniony w Składzie amunicji w Lipowicy. Dziak, zdradzający pewne zaburzenia umysłowe, wyszedł w samej bieliźnie i przez szereg dni nie wracał. W przededniu zaś owej ucieczki wywołał awanturę ze swoim przełożonym w składzie amunicji, przyczem porwał się na niego czynnie. Dziak, wedle twierdzenia żony podczas swej nieobecności został przez nieznanych napastników dotkliwie pobity tak, że silnie poranionego przyniesiono odpiero 23. bm. do domu.

Śmiertelne skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Niejaki Kazimierz Wiśniowski z Nienadowy, wskutek własnej nieostrożności postrzelił się w brzuch tak nieszczęśliwie, że kula przebiła mu żołądek. Wiśniewskiego przewieziono w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

Zabił się, spadłszy z drabiny, 14-letni Marjan Szałaba z Ostrowa. — Szałaba huśtał się na drabinie, w czasie zabawy zmurszała drabina złamała się, a Szałaba spadając z kilkumetrowej wysokości doznał pęknięcia czaszki i na miejscu wyzionął ducha.

Wieści z Łańcuta.

(Od naszego korespondenta.)

Łańcut, w kwietniu.

Praca wych. fizyczn. i przysp. wojsk. w powiecie łańcuckim dzięki energji por. Krzaczkowskiego, rozwija się bardzo pomyślnie. Oddziały o dużej frekwencji i zrozumieniu zadań, garną się chętnie do wszelkich zajęć czy to z zakresu wych. wojsk. czy też obywatelskiego. Podkreślić należy, że oddziały tut. powiatu wzięły czynny udział przy Bożych Grobach jako straż od Wielkiego Piątku do rezurekcji Dnia 27. bm. urządził oddział Zw. Strzeleckiego w Dąbrówkach (ad Łańcut) tradycyjne święcone.

Wieści z Rudek.

(Od naszego korespondenta.)

Rudki, w kwietniu

Po ratuszowej rewolucji. Z związku z wiadomościami o nadużyciach w Urzędzie miejskim w Rudkach, po dokładnem zbadaniu całego podłoża, na którem rozwijały się wypadki w ratuszu rudeckim, należałoby dodatkowo stwierdzić, że burmistrz p. Franciszek Niebieszczański, pochodzący z dobrej mieszczańskiej rodziny, cechmistrz miejscowy i właściciel pięknej kamienicy w Rynku, cieszył się zawsze opinją solidnego obywatela. Pochodził on z pokolenia ludzi starszych, którym nie ułatwiano tak nauki, jak dzisiaj, skutkiem czego jest człowiekiem nieuczonym. To właśnie, że jest nieuczonym i dobrodusznym, wyzyskały jednostki, mające na oku jedynie interes własny. Wybory do Rady miejskiej przeprowadzono w ten sposób, że burmistrz p. Niebieszczański, uzależniony od sztucznej i niepolskiej większości, musiał ratować się li tylko ślepą zależnością, zaś czynniki powołane najwidoczniej nie myślały serjo o udzieleniu pomocy polskiemu burmistrzowi w ten sposób, by czy to przy pomocy lustracji kilkakrotnie przeprowadzanych, gruntownie zbadać braki i malwersacje personalu, czy też dawać takie polecenia do wykonania, za których wykonanie niechęć i nienawiść nie spadałyby na barki burmistrza. Władze nie brały nigdy pod uwagę uszczerbku majątkowego, jaki był już stałym udziałem burmistrza, nie brały zatem pod uwagę tego, że igrają z losem i majątkiem poczciwego obywatela i ojca licznej rodziny, a gdy murzyn spełnił swoją rolę, murzyn może odejść! Bo poświęcono go — członka partji rządowej — dla ludzi takich, którzy nie lepsi są, a gorsi, gdyż mając więcej studjów i nauki, chyba tylko dla interesu wstąpili do BBWR., bądź to korzystając ze specjalnie tanich lokali w ratuszu, bądź też by wyłudzić przedwczesną emeryturę od rządu itp.

Burmistrz Niebieszczański ze spokojem oczekuje wyniku wszczętych przeciwko personalowi dochodzeń sądowych i jako człowiek przeświadczony o swojej niewinności, oraz o tem, że nigdy nie robił tajemnicy ze swego braku wiedzy prawniczej, wie o tem, że za brak nadzoru w sprawie nadużyć personalu miejskiego na ławie oskarżonych zasiędzie raczej długi szereg różnych urzędników władz nadzorczych i nie znajdzie się żaden Sąd sprawiedliwy, któryby nie ukarał tych panów za wstyd i zniszczenie rodziny mieszczańskiej, a nie zwolnił człowieka, który na ołtarzu pracy publicznej złożył swoje dobre chęci, majątek i dwa lata żmudnej pracy.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w kwietniu.

(K-Z). **Senzacyjny zwrot w sprawie Dra W. Jedlińskiego.** Miasto Jarosław miało senzacyjną nowość — na wiadomość o wydaniu „nakazu przytrzymania Dra W. Jedlińskiego, kand. adw. w Jarosławiu na skutek zarządzenia Prokuratorji Państwa w Przemyślu“. Istotnie został dr. Jedliński przez wywiadowców policji przemyskiej aresztowany i z powodu choroby inwigilowany przez organa policyjne w swem mieszkaniu. Wypadek ten wywołał wielkie zdumienie w mieście, bo dr. Jedliński znany jest zaszczytnie i jako działacz społeczny ogólnie ulubiony w kołach swych licznych znajomych dla prawości charakteru. Dziś jesteśmy w stanie odsłonić całokształt tej sprawy, gdy w dniu 23. bm. przyjechał do Jarosławia radca Sądu okr. p. Metzger i po przesłuchaniu odnośnych przysięgłych i bezprawnie internowanego Dr. Jedlińskiego bezzwłocznie uchylił „nakaz przytrzymania“, które wbrew ustawy trwało 5 dni, zamiast dopuszczalnych najwyżej 48 godzin — a opierało się ono na anonimowem doniesieniu, wystosowanym do Sądu w Przemyślu przez znanego jarosławskiego pokątnego pisarza, przeciwko któremu Dr. Jedliński wniósł doniesienie o zbrodnię oszczerstwa, gdyż ze sprawą Rylskiego nie miał Dr. Jedliński najmniejszej styczności, a właśnie anonimowe doniesienie łączyło osobę Dra Jedlińskiego z tą sprawą. Na wiadomość o uchyleniu nakazu zatrzymania i zaniechania śledztwa społeczeństwo jarosławskie wyraziło swoje zadowolenie i zarazem ubolewanie, że prawemu człowiekowi stała się wielka i niesłuszna krzywda, co do której dr. W. Jedliński wniósł zażalenie do Ministerstwa Sprawiedliwości za jaskrawe naruszenie ustawy.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 30. IV. 1930.

TRISTAN BERNARD.

Ostatni wyrok.

Gdy król Salomon wydał swój słynny wyrok, wrażenie w całym kraju było tak wielkie, że już nikt nie ośmielał się wszczynać sporów. Król codziennie udawał się do pałacu, w którym stał fotel sędziowski, ale straż witała go już z daleka okrzykiem: „Nic nowego, wasza królewska mości!“ Król odpowiadał: „Dobrze, bardzo dobrze!“, ale w gruncie rzeczy nie był zadowolony, ponieważ jego sława sędziowska zaczynała blednąć wśród obdarzonej słabą pamięcią ludności.

Pewnego poranka naczelnik straży pałacowej już z daleka zaraportował mądremu królowi:

— Sire, oto zjawiło się trzech skarżących: dwóch mężczyzn i jedna stara kobieta!

Mądry król przyspieszył kroku, za siadł na fotelu sędziowskim i wysłuchał ich historji, z której wynikało, że jeden z obydwóch mężczyzn przed wielu laty pojął w obcym kraju żonę, po której przedwczesnej śmierci powrócił do swej ojczyzny.

I oto dzisiaj przybyłar ta stara dama, podająca się za matkę zmarłej. Poszukując zięcia, znalazła dwóch mężczyzn, jednego nazwiska i wyglądu, z których każdy twierdził, że jej nie zna.

Wysłuchawszy kolejno przybyłych, król Salomon zamyślił się na chwilę: uczynił to tylko dla pozoru, bowiem odrazu zorjentował się, że chodzi tutaj o analogiczny wypadek, jak wtedy z matkami i dzieckiem. Uznał więc, że procedura winna być taka sama.

Rozkazał przynieść wielki miecz i sprowadzić kata. Następnie zapadł surowy, nieubłagany wyrok: przepołowić kobietę!

W momencie, gdy stal dotknęła już głowy nieszczęśliwej staruszki, jeden z mężczyzn wykrzyknął:

— Nie, nie, to jest zbyt okrutne i nieludzkie!

Drugi natomiast mruknął:

— Znakomite rozstrzygnięcie!

A wtedy mądry król zeszedł do nich, położył rękę na ramieniu tego, który zachował spokój i rzekł:

— Ty jesteś właściwym zięciem! Do ciebie należeć ona będzie niepodzielnie!

RAMON GOMEZ DE LA SERNA.

Aforyzmy.

Żelazka do prasowania wyglądają jak ortopedyczne rękawiczki. Dla pięknych kobiet należałoby stanowczo wymyśleć inny przyrząd.

•

Nazbyt krótkie portjery wyglądają jak suknie brzemiennych drzwi.

•

Chaplin podobny jest do roweru, który opiera się pedałem o krawędź chodnika.

•

Pierwsza zieleń jest tak zdumiewająca, jak pierwszy gołąbek, wylatujący z cylindra czarnoksiężnika.

•

Gdy pieniądz pada na ziemię, wzdrygamy się, jakgdyby w obawie, że się potłucze.

•

Pewnego dnia dojdzie do tego, że jakiś list pełen zazdrości i wyrzutów, wysadzi w powietrze cały gmach poczty.

•

On nie zezuje, lecz lewą źrenicę ma w prawem oku i odwrotnie.

•

Szkło mniej się tłucze, gdy się nie krzyczy podczas gdy ono spada.

•

Czasem podczas bólu głowy słyszymy warkot motoru, dzięki któremu żyjemy.

•

Gdyby można było na serce nawinąć pas transmisyjny!...

•

Najtragiczniejszy moment podczas przyjmowania egzotycznego księcia jest wtedy, gdy na pytanie: „Czego Jego Wysokość życzy sobie na śniadanie: kawy, herbaty czy kakao?“... — książę odpowiada: „Krokodyla z bananami“.

•

Nigdy nie jesteśmy tak bardzo podobni do mrówek, jak w kinie, gdy pociemku szukamy swego miejsca.

•

Niektóre auta mają w sobie coś z konia, a mianowicie — rżą.

•

Gdyby służące nie mściły się na materacach podczas trzepania — byłyby nieznośne.

•

Cóż zawiniło duże „I“, że wzięto mu kropkę — jego głowę?...

KRONIKA

29 KWIETNIA
Wtorek
Piotra m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Wtorek, 29. kwietnia o godz. 7.30 w. „Skowronek“ — tani dzień, ceny zniżone.

Środa, 30-go kwietnia o godz. 3.30 „Szecherezada“, „Postój kawalerji“ i „Tańce połowieckie“ — tani dzień — ceny zniżone.

Czwartek, 1-go maja o godzinie 3.30 „Baron Cygański“ — ceny najniższe.

Czwartek, 1-go maja o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“ — tani dzień — ceny zniżone.

*

TEATR MAŁY.

Wtorek, 29. kwietnia o godz. 7.30 w. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Środa, 30-go kwietnia o godz. 3.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Czwartek, 1-go maja o godzinie 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Wtorek: 8.15 wiecz. „Peryferje“ — sztuka w 4 aktach Fr. Langera.

Środa: 8.15 wiecz. „Peryferje“ — sztuka w 4 aktach Fr. Langera.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 2. Maja: Mistrzowski Koncert abonamentowy — **Józef Manovarda**, nadworny śpiewak opery wiedeńskiej z udziałem śpiewaczki Nelly Pirchhoff-Manovarda. 4109-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża“ oraz opera „Poławiacze pereł“.
CASINO: „Zdrada stanu“.
CHIMERA: „Grzesznica z Montparnasse“.
COLOSSEUM: „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.
Fatamorgana: „Awantura arabska“ i „Magdalena“.
GRAŻYNA: „Tajny kurjer“ z Mozżuchinem i Buster Keaton.
KOPERNIK: „Diana“.
LEW: „Cud XX. wieku“.
LUNA: „Ramona“ oraz Eddie Polo.
MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Marsz weselny“.
OAZA: „Szachownica serc“.
PALACE: „Pokusy Europy“ (dźwiękowy).
PAN: „Uroda życia“ St. Żeromskiego.
PASAŻ: „Wyspa zatopionych skarbów“.
POLONJA: „Współczesne dziewczęta“
PROMIEŃ: „Z dnia na dzień“.
STYLOWY: „Szalona Hrabianka“ i „Fred Thompson“.
UCIECHA: „W szponach Azjatów“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Premjera „Róż z Florydy“ pięknej operetki Falla, instrumentowanej przez znakomitego kompozytora p. Korngolda, została z powodu choroby p. Korabianki, kreującej jedną z popisowych partyj przesunięta o dni parę. Jest jednak nadzieja, że niedyspozycja ulubienicy Lwowa wkrótce minie i publiczność zobaczy wreszcie tę dawno zapowiadaną nowość repertuarową, która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem na scenach zagranicznych, a w Polsce nie była dotąd wystawioną. Niebywale piękna i bogata wystawa kostjumowa, malownicze dekoracje pędzla p. Balka, przedstawiające w akcie 1-szym wspaniałe wnętrze, w II-gim plażę na Florydzie, w III-cim rosyjski kabaret, przyczynią się do powodzenia tego prawdziwego przeboju. W partji głównej p. Kulczycka będzie śpiewała na przemian z p. Okońską, walcząc o palmę pierwszeństwa. P. Korabianka i p. Ruszkowski znajdą popis dla swego humoru i porywającego temperamentu, p. Wawrzkowicz będzie czarował swym pięknym głosem, a ulubieniec publiczności p. Michał Tatrzański będzie wzbudzał szczery śmiech na widowni. Resztę obsady dopełnią najlepsi artyści naszej operetki. Doskonała reżyserja p. Tatrzańskiego oraz niezawodna batuta p. Zdzisława Górzyńskiego, dają rękojmię wysokiego poziomu i pierwszorzędnego wykonania.

*

Władysław Turzański, artysta scen zagranicznych, przybył do Lwowa i wystąpi tylko raz jeden we Lwowie, z recitalem śpiewu. Koncert odbędzie się w środę, d. 7. maja — w sali Kasyna oficerskiego — przy ul. Fredry. Tenorzysta Turzański stale mieszka w Brukseli. Tournee artystyczne odbywa w Niemczech, Francji, Szwajcarji, Belgji, Czechosłowacji i Wiedniu. Prasa zagraniczna wychwala pod niebiosa jego piękny tenor włoski. Turzański, b. artysta teatru miejskiego, opuścił Lwów jeszcze przed wojną. Zagranicą zdobył imię i sławę wybitnego śpiewaka.

*

Wczorajsza premjera w „Trupie Wileńskiej“ „Peryferji“, wspaniałej sztuki Langera odbiła się głośnem echem wśród szerokich sfer publiczności, która z zaciekawieniem jawiła się na przedstawieniu. Tak niezwykle kulturalna inscenizacja Jerzego Waldena, jak też dekoracje Fryca Kleinmana wywołała ogólny podziw, gra zaś zespołu z Orleską, Kamenem i Wajslicem na czele zdobyła sobie ogólny poklask obecnych. Dziś „Peryferje“ grane są po raz drugi (zniżki ważne.

Zniżki dla organizacyj wydaje codziennie Dyrekcja od 6—7 wiecz

—□—

CO MÓWI NEMO.

Swiat jest jak ogród kwitnący.

I ZNOWU DZIŚ PIĘKNY DZIEŃ,
Z OCZYMA DOBREMI JAK SARNA —
ROZWIAŁA SIĘ GDZIEŚ I PRZESZŁA
CHMURA PIORUNEM CIĘŻARNA

I ZNOWU PRZEZ ZIELEŃ DRZEW
ZŁOCISTOŚĆ SŁONECZNA PRZESIĘKA
ŚWIAT JEST JAK OGRÓD KWITNĄCY,
NIEBO NAD GŁOWĄ JAK ŁĄKA

I LUDZIE NA DRODZE MEJ
SĄ TACY POGODNI I MILI,
JAKBY POZBYLI SIĘ JADU,
JAKBY SIĘ ZŁOŚCI POZBYLI.

A MOŻE TO TYLKO SEN
CO NOWĄ MI BURZĘ PRZYTOCZY?
MOŻE WRÓCIŁEM Z PODRÓŻY,
GDZIE ŚMIERĆ SPOJRZAŁA MI W OCZY?

I PRZEZ TO MAM W DUSZY ŚMIECH
I TAKĄ WIOSENNĄ SŁONECZNOŚĆ,
BO ŻYCIA DZIEŃ JEST PIĘKNIEJSZY
NIŻ CZARNA, NIEZNANA WIECZNOŚĆ.

Szajka złodziejska przed sądem.

DOKONAŁA SZEREGU ZUCHWAŁYCH WŁAMAŃ WE LWOWIE.

Lwów, 29. kwietnia.

(—). Przed Senatem, pod przewodnictwem radcy **Zawistowskiego** rozpoczęła się wczoraj **rozprawa przeciw wielkiej szajce złodziejskiej,** która przez szereg miesięcy w II. półroczu 1929 **dokonała licznych i śmiałych włamań w mieście.** W skład szajki, która zasiada na ławie oskarżonych, wchodzą: 1) Stanisław **Rybka,** 2) Rudolf **Branicki,** 3) **Józef Wańczyk,** 4) Adam **Guła,** 5) Zygmunt **Wolski** 6) Jan **Szysz,** 7) Józef **Schäffer,** 8) Kazimierz **Szpunar** i 9) Marja **Janczyszyn.** Specjalnością tych złodziei było **podglądanie sklepów w porze obiadowej, by przy sprzyjających okolicznościach w godzinach między 1 a 3-cią dokonywać włamań.** Pierwsi trzej oskarżeni w listopadzie ub. r. **popełnili kradzież na szkodę Zakładu św. Kazimierza,** gdzie skradli drób, wartości 250 zł. — Oskarżony **Guła** i **Wolski** w dn. 16. listopada ub. r. dokonali włamania do **Hurtowni Kupiectwa Polskiego,** gdzie skradli wielką ilość towarów tekstylnych, oraz jedwabji, wartości około 10.000 zł. Guła w towarzystwie Wolskiego skradli po włamaniu się do sklepu z naczyniami blaszanemi **Heleny Michalskiej** przy ul. Dominikańskiej i po rozbiciu szuflady **zebrali 250 zł.** — Wańczyk z Schäfferem skradli ze sklepu **Hermana Katza** przy ul. Jagiellońskiej konfekcję męską, wartości 2.600 zł. W tym samym czasie Wańczyk i Szpunar **okradli sklep Kazimierza Heimana** przy ul. Żółkiewskiej 57 i skradli mu konfekcję męską, wartości 1.600 zł. Pozatem członkowie tej szajki oskarżeni są o **kradzież na szkodę adwokata dra Jankelesa,** oraz o usiłowane włamanie się do templu przy ul. Żółkiewskiej.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano wszystkich oskarżonych, którzy przeważnie **do winy się nie przyznają,** ponadto przesłuchano część świadków. Dziś po przesłuchaniu reszty świadków, nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego i **ogłoszony będzie wyrok.** Oskarża prok. **Hryniewiecki,** broni adwokat dr. **Szymon Weiss.**

Z miasta.

Rozszerzenie cmentarza żyd. we Lwowie. W niedzielę 4-go maja br. dokona Rabinat tutejszy zgodnie z przepisami rytuału poświęcenia parceli sąsiadującej z dotychczasowym cmentarzem żyd. przy ul. Pilichowskiej pod dalszą część obecnego cmentarza. Po 75 latach okazał się obecny cmentarz zupełnie obłożony, tak że zaszła konieczna potrzeba znacznego rozszerzenia dotychczasowego obszaru. W tym celu poprzedni Zarząd Gminy żyd. nabył odpowiednią parcelę. Obecny Zarząd przeprowadził część robót niwelacyjnych, oraz oparkanił nowo nabyty obszar. Onegdaj odbyła się w sali Rady tut. Gminy żyd. wielka konferencja żyd. obywatelstwa, pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Ignacego Jägera w sprawie ustalenia programu uroczystości. W konferencji tej brali udział członkowie Zarządu i Rady Gminy żyd. członkowie Rady szpitalnej, Kuratorjum Zakładu sierót, oraz członkowie zarządów bożnic. Między innemi uchwalono na wspomnianej konferencji zaprosić ogół ludności żyd. do wzięcia udziału w uroczystości oraz wezwać ludność do wpisywania się poświęcenia rozszerzonego cmentarza żyd. do t. zw. ksiąg życia, które w dniu tym wyłożone będą na cmentarzu.

—□—

Komunikaty.

Zarząd V. lwowskiego okręgu sokolego wzywa Zarządy i członków wszystkich gniazd lwowskich i kleparowskiego do wzięcia udziału w uroczystości Święta narodowego (państwowego) „Trzeciego Maja“. Uczestnicy — druhny i druhowie, tak umundurowani, jak nieumundurowani z agrafkami sokolemi — zgromadzą się w sobotę dnia 3. maja br., o godzinie 9. rano w gmachu Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, skąd o godzinie 9-tej minut 30 rano gremjalnie z sztandarem gniazda centralnego udadzą się na plac św. Ducha, celem wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie.

Posiedzenie naukowe Koła Lwowskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji odbędzie się 29. bm. o godz. 18.15 w sali Instytutu geograficznego Uniwersytetu J. K., ul. Kościuszki 9., III. p. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Dudzińskiego pt. „Stosunki gospodarcze Jugosławji“.

Polski Biały Krzyż przeniósł swe biuro z gmachu gł. poczty do gmachu Komendy Placu przy ul. Wałowej l. 16, w parterze, drzwi Nr. 11.

Polskie Koło Orjentalistyczne przy Instytucie Orjentalistycznym U. J. K. we Lwowie podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 1. maja br. odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe z referatem p. Machalskiego Franciszka p. t.: „Muhammed w legendzie“. Początek posiedzenia o godz. 19-ej.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że 30. kwietnia br. w lokalu Towarzystwa (ul. Zimorowicza) — p. Prof. Dr. Tadeusz Obmiński, zastępca Komisarza Rządu m. Lwowa, wygłosi odczyt pt.: „Przyczyny katastrofy budowlanej w Warszawie“. Początek o g. 18.30.

Towarzystwo Badania Historji Obrony Lwowa i Województw południowo-wschodnich przeniosło swój lokal urzędowy z gmachu Dowództwa Korpusu do gmachu Komendy Placu przy ul. Wałowej l. 16, parter, drzwi Nr. 12, telefon Nr. 22-46.

Lwowskie Stow. Drob. Kupców urządza dnia 3. maja o godz. 12-tej w sali kina „Palace“ wielki poranek, na którym wyświetlany będzie film pt. „Pan Tadeusz“ w 10 akt. Ponadto doborowe uzupełnienie. Ceny wstępu bardzo niskie. Dochód na cel Dobroczynny.

Dyrekcja M. Z. E. zawiadamia, że od dnia 30. kwietnia br. nie będą sprzedawane bilety abonamentowe tramwajowe w następujących punktach: 1) Pawilon przy ul. Wybranowskiego, 2) Wozownia M. K. E. na Gabrjelówce, 3) Oddział M. Z. E. na Gabrjelówce, przy ul. Czarnieckiego 5.

Wycieczka do Francji i Algieru. Z okazji 10-cia istnienia Stow. Polsko-Francuskiego w Warszawie, zarząd urządza w lipcu i w sierpniu br. dwie wycieczki propagandowe lądowo-morskie do Francji i Algieru. Wycieczki w drodze do Francji zwiedzą międzynarodową wystawę w Liege. Koszt wycieczki do Francji wynosi zł. 350, a do Francji i Algieru zł. 800. Informacje i zapisy przyjmuje zarząd tylko do dnia 1. czerwca. Warszawa, Bracka 18.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Wlamania mieszkaniowe.** Józef Hagler, zam. przy ul. Bernsteina 6, doniósł wczoraj policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł palto męskie wartości 280 zł. — Po rozbiciu kłódek dostali się złodzieje do piwnicy w realności, przy ul. Słonecznej 16 i skradli na szkodę Abrahama Schala, zam. przy ul. Lwiej 7, 3 paczki pomarańcz i paczkę jabłek wartości 325 zł. — **Z mieszkania Miny Altman, przy ul. Grodzickich 11, skradli nieznani sprawcy po**

otwarciu drzwi wytrychem większą ilość garderoby wartości 1500 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Marjana Kasprzaka, Stanisława Durbaka i Pawła Boszka, jako podejrzanych o włamanie, Józefa Sobejkę za kradzież kur wartości 50 zł. na szkodę Marji Kuźniewiczowej, Jana Głąbińskiego, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania ze straganu na pl. Teodora, Bernarda Aszkenazego za kradzież zegarka z kieszeni na Wałach Hetmańskich na szkodę Jarosława Malinowskiego, Stanisława Amałowicza, poszukiwanego przez wydział śledczy i Michała Buszkę za włóczęgostwo.

(—) **Wiejskie konie i tramwaj.** Wczoraj po południu na ul. Zamarstynowskiej Izak Gross, zamieszkały w Mohylanach pozostawił bez dozoru konie z wozem, które na widok tramwaju spłoszyły się, wpadły na wóz Nr. 10 i dyszlem uszkodziły tamy.

—□—

Jubileusz Międzynarodowych Targów w Budapeszcie. Z racji 25 lat istnienia Międzynarodowych Targów w Budapeszcie, należy specjalnie podkreślić znaczenie tej imprezy, która z roku na rok potężnie się rozwija i stanowi chlubę przemysłu i handlu. Otwarcie Targów nastąpi już dnia 3. maja i jakkolwiek ogólny teren wystawowy tego roku zostanie powiększony i wyrażać się będzie w potężnej cyfrze 75.000 metrów kw., to jednak niestety nie będzie można pomieścić wszystkich zgłaszających się wystawców, których w przeszłym roku było w przybliżeniu 1500, a ilość odwiedzających sięgała przeszło 400.000 osób w tej liczbie 60.000 cudzoziemców). Znajdujące się na terenie wystawowym kryte hale zostały jeszcze przed miesiącami zarezerwowane i w ostatnich tygodniach duża ilość zgłoszeń musiała być odesłana na teren otwarty.

Międzynarodowe Targi w Budapeszcie trwać będą do dnia 12. maja r. b.

—□—

Rewelacyjny film „Cuda Kinematografji" objaśniający podstawowe tajniki i tricki filmowe wyświetlany będzie w kinie „Apollo" wraz z osobistemi występami jego reżysera p. Józefa Mayena, tylko przez dwa dni — a to w środę i czwartek bieżącego tygodnia. Początek seansów o g. 15.30, 17.30, 19.30 i 21.15.

—□—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ludowy przemysł garncarski w Polsce.

Lwów, 29. kwietnia.

Sztuka ludowa w Polsce ma prastare świetne tradycje. Jest prawdziwą kopalnią osobliwości zarówno dla etnografa, jak i dla artysty. W naszej dobie szybkiego tempa i produkcji fabrycznej, sztuka i przemysł ludowy **znajdują się w sytuacji krytycznej.** Tandentna, masowa produkcja grozi nietylko opanowaniem rynku, lecz również źle wpłynąć może na dotychczasowy, istotnie estetyczny, **kierunek przemysłu ludowego.**

Przedewszystkiem musimy sobie zdać sprawę z faktu, że przemysł ludowy to nietylko sztuka ludowa i walor muzealny, lecz jest to **warsztat pracy ludności rolniczej, głównie małorolnej,** która stanowi nieposlednią część obywateli naszego państwa. Zagrożenie tego warsztatu może się dotkliwie odbić na równowadze ekonomicznej — i tu leży punkt ciężkości całego zagadnienia. Urobienie opinji publicznej, pod tym kątem widzenia i pomoc całego społeczeństwa dałaby niewątpliwie **pomyślne rezultaty i wspomogłaby pracę, na tem polu rozpoczętą.**

Praca koncetruje się obecnie w Tow. Popierania Przem. Ludowego, które prowadzi ją w dwu kierunkach: **naukowym i organizacyjnie-handlowym.** Pracą i adań naukowych na terenie poszczególnych województw kieruje wytrawny znawca p. **Stanisław Kopczyński.** Rezultaty tych badań przyniosły nader ciekawy materjał z dziedziny rodowodów i wzajemnych wpływów elementów rozwoju sztuki ludowej — i ukażą się niebawem jako **monografje zbadanych powiatów na półkach księgarskich.**

Drugim punktem działalności Tow. Popierania Przem. Ludowego jest **organizacja produkcji przemysłu ludowego, poprzez stwarzanie podstaw finansowych** (spółdzielnie) i zbytu na rynku wewnętrznym i zagranicznym. Tędy najżarliwiej rozwinięte gałęzie przemysłu ludowego tkactwo, koszykarstwo i ceramika **tworzą podstawę ekspansji.**

W pierwszej połowie marca z inicjatywy Tow. Pop. Przem. Ludowego została zorganizowana wystawa ceramiczna w Iłży, w Woj. kieleckiem.

Wystawa, poza walorami natury estetycznej, przyniosła czynnikom miarodajnym możliwość konkretnego zbadania warunków pracy garncarstwa iłżeckiego.

Garncarstwo iłżeckie jest notowane w kronikach w w. XIII. Największy jego rozkwit przypada na w. XVI i XVII., kiedy cech liczył kilkuset członków i wyroby wysyłano przez Gdańsk do Szwecji. W w. XIX. rodzina angielska, Sunderland założyła w Iłży fabrykę fajansów. Fabryka ta została zamknięta pod koniec w. XIX., lecz ślady wpływów angielskich biroku i Biedermajer zachowały się w wyrobach po dzień dzisiejszy. **Wpływy te skojarzone z rodzimym poczuciem dobrego smaku dały efekty wielce dodatnie.** Ceramika iłżecka odznacza się pięknością formy i zdobienia plastycznego. Walor swój, który zdobył zainteresowanie zagranicy, czy to w eksporcie do Szwecji, czy w założeniu fabryki, zawdzięcza szczególnie **doskonałemu surowcowi.** Glinka z lasów iłżeckich jest ogniotrwała i daje szerokie pole możliwości zastosowania.

Obecnie ze świetnego cechu zostało **kilkunastu garncarzy i Iłża, jako ośrodek garncarski chyli się ku upadkowi.** W r. 1924 Tow. Pop. Przem. Ludowego zaopiekowało się garncarstwem iłżeckiem i stworzyło **podstawę organizacyjną w postaci spółdzielni garncarskiej.** Obecnie prowadzi pracę nad udoskonaleniem wyrobów zarówno użytkowych, jak i ceramiki zdobionej i zabawkarstwa i **dostosowania ich do potrzeb nowoczesnych.** Dalszy rozwój mógłby pójść w kierunku naczynia ogniotrwałego, kaflarstwa, dachówki i t. d., znajdując niewątpliwie **zbyt na rynku wewnętrznym i zagranicznym.** Uzdolnieni artystycznie garncarze mogliby pójść w kierunku wyrobu naczyń zdobionych i przyczynić się **do wypierania nieestetycznej tandety.**

Sprawa surowca, stanowiąca podstawę dobrej produkcji skomplikowała się grubo, gdyż **Tow. Akc. Starachowice,** na którego terenach znajduje się kopalnia gliny, od dawien dawna tytułem serwitutu przynależna garncarzom, **zabroniło dalszego korzystania z tej kopalni.** Dzięki staraniom Tow. Pop. Przem. Ludowego uzyskano pozwolenie na wydobywanie surowca, ustalając opłatę za **metr w kwocie 5 złotych.** Obecnie Dyrekcja Tow. Starachowice domaga się **podwyższenia tej stawki do 18 złotych.** Cena ta uniemożliwia produkcję, bowiem nie mieści się w kalkulacji, **inna zaś glina okoliczna nie może zastąpić leśnej,** co wykazały próby podjęte w stacji doświadczalnej ceramicznej przy Tow. Pop. Prz. Ludowego.

Kompromis i przychylne załatwienie tej sprawy przez Dyrekcję Tow. Starachowice stworzyłyby podstawę odnowienia świetnych tradycji garncarstwa iłżeckiego i zreorganizowałyby ośrodek pracy nader ważny dla zatrudnionych w tym przemyśle i jako element, nie do pogardzenia, w ogólnej polityce ekonomicznej. Nie wątpimy, że dobra wola będzie nicią Arjany i wyprowadzi z labiryntu sprzecznych interesów na teren, tak pożądanego i w perspektywie owocnego porozumienia i współdziałania.

P. G.

Szkoda przez zalew pod Czortkowem olbrzymia.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w kwietniu.

Wezbrane nurty rzeki Seretu przerwały groblę przy młynie własności klasztoru SS. Szarytek w Czortkowie. Szkoda wyrządzona wynosi około 270 tysięcy złotych, gdyż grobla zrobiona była z żelazo-betonu. Z powodu tej katastrofy wszystkie pola położone nad Seretem zostały zalane wodą, powodując znaczne szkody w wyjątkowo pięknej w tym roku oziminie.

O zamordowanie ś. p. Twerdochliba.

Lwów, 29. kwietnia.

(—) Przed sądem przysięgłych miał się odbyć wczoraj **proces studenta ukraińskiego, Iwana Pasieki, oskarżonego o skrytobójcze morderstwo, popełnione na osobie prof. Sydora Twerdochliba, w październiku 1922 r., na stacji w Sapieżance.** Z powodu niejawienia się głównego świadka p. Wieczorowskiej, sprawa ta została już po raz drugi odroczona.

Aresztowanie oszusta.

Lwów, 29. kwietnia.

(—). Władze policyjne aresztowały wczoraj Jana Nowickiego **pod zarzutem oszustwa.** Nowicki sfałszował rubrum **podania o zezwolenie na grę w kręgielki na odpustach i jarmarkach** w ten sposób, że przerobił je na zezwolenie wydane przez lwowskie Starostwo Grodzkie i porobił z niego **odpisy, które legalizował w sądzie grodzkim w Stanisławowie.** Odpisy te służyły Nowickiemu jako dokumenty, któremi się legitymował w czasie uprawiania **oszukańczej gry w kręgielki.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28. kwietnia.

Na giełdzie akcyjnej obroty skromne, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28. kwietnia.

Na giełdzie zbożowej dla pszenicy tendencja zwyżkowa, poza tem zniżkowa, usposobienie nieco żywsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. kwietnia (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118 i pół. 5 proc. pożyczka dolarowa 74 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55¼, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 prc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Londyn 43.2, N. Jork 8.88.4, Paryż 34.89, N. Jork telegr. 8.89.7, Szwajcarja 172.42½ Stokholm 239.05, Wiedeń 125.42, Włochy 46.62.

Warszawa, 28. kwietnia. (PAT) Bank Handlowy Warsz. 118, Bank Polski 171 trzy czwarte, Bank Zw. Sp. Zar. 71 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 31 trzy czwarte, Lilpop 24 trzy czwarte, Ostrowiec 65, Parowozy 20 trzy czwarte, Starachowice 19.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 28. kwietnia. (PAT.) Amsterdam 284.82, Belgrad 12.52, Berlin 168.95, Bruksela 99.80, Budapeszt 123.80, Bukareszt 4.20.25, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.0 i siedm ósmych, Madryt 88.20, Medjolan 37.10.25, Nowy York 707.65, Oslo 189.50, Paryż 27.73.50, Praga 20.95.75, Sofja 5.12 i pięć ósmych, Sztockholm 190.10, Warszawa 79.60, Zurych 137.15, Amerykańskie 70.75, Niemieckie 168.70, Francuskie 27.9, Włoskie 37.08, Jugosłowiańskie 12.46.50, Polskie 79.59.50, Rumuńskie 4.18.50, Szwajcarskie 136.86, Czeskie 20.94.75, Węgierskie 123.93, Renta majowa 1.97, Renta lutowa 2.00, Renta koronowa 1.98, Dunaj, Sava, Adria 93.31 Losy tureckie 22.75, Bankverein Wien 19.80, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederoesterr. 169, Länderbank 27.50, Merkurbank 20.60, Nationalbank Oesterr. 325.50, Dunaj. Sava Südbahn 13.25, Ford Nordbahn 1046, Lwów-Czerniowce 48, Browary 112, Poldihütte 149.25, Rima 94.70, Skodawerke 388.30, Galicja 31, Galiz. Montanwerke 12.08.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. kwietnia. (PAT). Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.07 7/8, N. Jork 5.15.80, Bruksela 72, Włochy 27.03 i pół, Hiszpanja 64.20, Amsterdam 207.60, Berlin 123.15, Wiedeń 72.75, Stokholm 138.65, Oslo 138.10, Kopenhaga 138.10, Sofja 3.74, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07 Helsingfors 13.00, Buenos Aires 200.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28. kwietnia. (PAT). N. Jork 486.21, Paryż 123.93, Berlin 20.36 3/8, Montreal 486.56, Hiszpanja 39.04, Amsterdam 12.07 7/8, Bruksela 34.81 i pół, Włochy 92.78, Szwajcarja 25.08, Kopenhaga 18.16 trzy ósme, Stokholm 18.09, Oslo 18.16¼, Helsingfors 193.10, Praga 164.06 Budapeszt 27.83, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28. kwietnia. (PAT). Londyn 123.9, N. Jork 25.49, Bruksela 356, Hiszpanja 318, Włochy 133.60, Szwajcarja 494.25, Kopenhaga 682.25, Amsterdam 1026, Oslo 82.25, Stokholm 685.00, Praga 75.70, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 608.50.

OBROTY [illegible]

Lwów, 28. kwietnia.

Tendencja chwiejna [illegible] wa.
DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00 dolary kanad. 8.79.50—8.89.00.

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji

KĄCIK ROZRYWKOWY

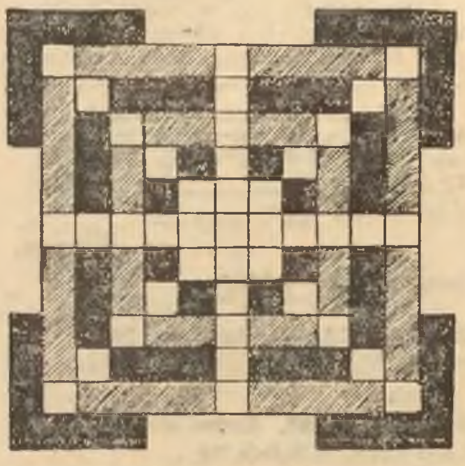
DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Nr. 15

Rozgwiazda.

Ułożył Ad. Świtlik.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)



W promienie gwiazdy, wychodząc od środka, wpisać ośm wyrazów sześcioliterowych o wspólnej literze początkowej. Litery końcowe tych wyrazów, czytane w kierunku ruchu wskazówki zegarowej dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Przesilenie, 2) miasto w Polsce, 3) słynny podróżnik XV w., 4) święta żydowskie, 5) miasto w Polsce, 6) bogacz, 7) zwierzę domowe, 8) przyszli oficerowie.

KAZIMIERZ DENASIEWICZ.

Szarada.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

Dziś cała Polska jak szeroka długa
Piąte i ósme ten dzień historyczny.
Swą własną panią jest znów a nie [sługą
Złych nieprzyjaciół, których zastęp [liczny.

Stanisław August, posłowie i tłumy
Zaległy kościół znany pod wezwaniem
Dziesięć-pierwszego. W togach wzniosłej dumy
Dostojni wszyscy przed tem ślubowa-[niem.

Sejm zniósł nieszczęsne **czwarte-szóste** [sławne,
Dał konstytucję znaną w świecie całym,
Naprawił liczne przodków błędy dawne
I opiekunem ludu stał się dbałym.

Droga rocznico chwałą swoją wielka!
Niech wieść o tobie **trzecia - siódma** [wszędzie,
Ku chwale twojej nasza praca wszelka,
Boś ty jest sławne narodu orędzie.

Niech cię więc wszyscy uczczą jak [potrzeba
Po całym kraju, po miastach rozlicz-[nych,
Na wsi skromnej, gdzie wspak **dwa-pierwsza gleba,**
W zakątku każdym — w sercach na-[szych licznych.

Każdy z nas **dziewięć** obowiązek święty
Służyć krajowi — lud, robociarz, pany;
Niechaj więc będzie za dewizę wzięty
Duch, czyn dnia tego, z mocy Boga [dany!

—o—

REBUS.

Ułożył M. Budko, Radziechów.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)



Anagram.

(za rozwiązanie 3 punkty).

Jaremcze - meszt - wsie - łomot - em - Berlin.

Litery w powyższych wyrazach należy poprzestawiać w ten sposób, aby utworzyły znaną złotą myśl.

—o—

Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

DRUGA - PIERWSZA to wygoda,
Jaka dobra — mówić szkoda,
Bo się sami przekonacie.
PIERWSZA - DRUGA — chyba znacie,
TRZECIA - DRUGA — dwoje ludzi,
Co się bardzo często nudzi.
Rysia buzię swoją krzywi,
Co jej matkę nieszczęśliwi,
I wciąż płacze — to uparte,
„Bo ja chcę do PIERWSZE - CZWARTE",

PÓŁ PIERWSZEJ I TRZECIE,
I DRUGIE I CZWARTE.
To chyba też wiecie,
Że są dziś coś warte,
Zwłaszcza te radjowe
Tak rozpowszechnione,
CAŁOŚĆ — Łam se głowę....
To — nieuniknione.

—o—

Łamigłówka zgłoskowa

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Do wyrazów, poniżej wyliczonych, należy dodać na początku każdego po jednej zgłosce, z czego utworzy się ośm nowych wyrazów.

Zgłoski dodane, czytane z góry na dół, tworzą znów dwa słowa, z których pierwsze oznacza postać znaną w domach magnackich, drugie zaś dawny sprzęt wojenny.

I.	II
. . . . bat	. . . . mak
. . . . kury	. . . . tarka
. . . . wizja	. . . . chan
. . . . wy	. . . . ma

—o—

Igraszki słowne

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Spółgłoska w samogłosce = piękny ptak.

Miara powierzchni + dar bogów = silna trucizna.

*

Rozwiązania, **w kopercie z naklejonym kuponem,** nadsyłać należy **najdalej** do soboty 3. maja w południe.

Później nadeszłe rozwiązania absolutnie uwzględniane nie będą.

—o—

Rozwiązanie zadań z nr. 14.

Szarada: Powitanie wiosny.

Szarada II: Przyleciały jaskółki.

Igraszki słowne: Centrolew, ballada, słońce, lektura, baron, galareta, mizantrop, czajka.

Rebus: Prawdziwa cnota krytyk się nie boi.

Logogryf wielkanocny: 1) Ewa, Set, ośm, rek, kły, rek, Iga, tok, 2) San, Ela, Ali, cel, ile, buk, Oja, tan, 3) osa, Aza, rad, kra, bas, oda, Iza, mit, ost, eta, los, ćma.

„Wesołego Alleluja Szaradzistom"

—o—

Za trafne rozwiązania uzyskali:

Po 13 punktów: E. Dworski, H. Brandmarkówna, W. Rozenkówna, R. Liebsberg, Em. Menkes, St. Regerowa, El—Pe, E. Nowotny, R. Maszkowski, St. Szufel, T. Pompowski, A. Kopeński, J. Węgierski, A. Świtlik, R. Hlibowicki, A. Loeglerowa, Z. Studzinniecki, M. Kossowska, J. Schuppik, M. Olszówna, Henryka D., dr. H. Wachs „Kade", M. Sławnicki, H. Mokrzycka, W. Kostański, St. Dołęgowska, H. Mielańska, W. Barchwitzówna, Br. Hołubowska, A. Zipperowa, M. Budko, I. Lewicka, M. Madeyska, K. Ritter, Zb. Gąsiorkowa, S. Messing.

Po 10 punktów: D. Fruchtermann, Ad. Dicker, A. Brüll, Ir-Ka, Ir. Wittlinówna, N. Feuersteinówna, „Ka-Caj", M. Sereda, T. Rubczak, M. Posarska, I. Finkelstein, Zygm. P., M. Gregorowicz, J. Marciniak.

Po 9 punktów: Jan Lewicki, F. Pohorilles, T. Puchalik, Sal. Gold, „Pralinka", „Toffi", B. Krzywobłocki, Wł. Słabicki, J. Kierepka, L. Terlecka, „Promyk", O. Schechner, J. Słabczyńska, J. Markiewicz, I. Hüttes, T. Kante, B. Schwandowa, E. Kopletz, St. Ogonowski.

Po 8 punktów: St. Smetana.

Po 6 punktów: J. Weinig, Jania St., M. Łesiuk, R. Silberówna, J. Milijanowicz.

Po 4 punkty: A. Żukowski.

Za trafne rozwiązania z nr. 13 otrzymali **dodatkowo:**

Po 10 punktów: W. Dołęgowski, J. Czechowska, M. Gąsiorkowa, J. Jaworski, M. Kosowska, A. Pordes, J. Słabczyńska, M. Szuberowa, „Szaradzista z nad Prypeci", K. Ritter, K. Sikora, J. Knybel, J. Małolepszy, H. Kotowski, W. Barchwitzówna, J. Marciniak, A. Markiewicz.

Po 7 punktów: „Laik, Córka Szeika, Syn Zorry i Ali-Baba".

Po 5 punktów: „Pik", Ed. Dręga.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

J. Lewicki: Rebus dobry, pójdzie. **„Pralinka":** Poprzednich rozwiązań nie dostaliśmy. Trzeba kupon nalepiać na kopercie, wówczas nie zginie. I trzeba czytać uważnie Kącik: termin nadsyłania rozwiązań zawsze jest podany wyraźnie. Za słowa uznania słodkiej Pralince i niemniej słodkiej Toffi — dzięki! **J. Weinig:** Zagadki częściowo pójdą. „Kuban" — to inaczej „łapówka". **A. D.:** Można w jednej kopercie i nawet na jednej kartce przesłać więcej rozwiązań, ale zawsze z odpowiednią ilością kuponów. **„Kade":** Dziękujemy za doskonały materjał i życzliwe rady. Niestety — ilość nagród musimy ograniczyć do pewnego maximum. Chcielibyśmy zadowolnić wszystkich, ale — wedle stanu grobla! Za przeoczenie w logogryfie — z winy zecera — bardzo przepraszamy. **Helena M., Drohobycz:** Zamieścimy, gdy tylko będzie miejsce. **„Ryśka":** Brawo! Szarada-list doskonała! Niestety, brak miejsca nie pozwala nam na przedrukowanie jej w całości, jakbyśmy pragnęli. **Stanisław Sz.:** Dziękujemy za słowa uznania, bardzo dla nas pochlebne. Czekamy na obiecankę. **E. N.:** Dziękujemy, zużytkujemy. **El-Pe:** Zamieścimy stopniowo. **S. O., Czortków:** Dziękujemy, pójdzie. **A. M., Lwów:** Zamieścimy, skoro tylko będzie trochę miejsca. **J. M., Lwów:** Krzyżówki rebusowej nie zamieścimy, za dużo bowiem wyrazów z języków obcych.

Kącik rozrywkowy
KUPON do Nr. 15
„Gazety Porannej"

Ze sportu.

Start kolarzy.

HASMONEA ZACZYNA...

Lwów, 29. kwietnia.

Oficjalne otwarcie **sezonu kolarskiego** uczczone tradycyjnym raidem przez ulice miasta, wykazało, że sport ten powolnie, ale stale zyskuje na terenie.

Był czas, gdy święto otwarcia było niejako wewnętrzno-klubową uroczystością, jedynego wówczas towarzystwa kolarskiego **LTK. i M.**, do którego dołączyła się z czasem **Hasmonea**. Punktem zwrotnym w historji powojennego lwowskiego kolarstwa było utworzenie **sekcji Pogoni**, która skupiwszy w sobie najpoważniejsze siły, dała początek zażartej rywalizacji. Rezultatem walki konkurencyjnej było wzmożenie ogólnego zainteresowania, oraz w konsekwencji powstanie **coraz to nowych placówek, poświęconych sportowi kolarskiemu**. O obecnym jego dorobku świadczył wymownie niedzielny raid, któ ry pod względem ilości uczestników przed stawiał się imponująco. Nie był pozbawionym tragizmu fakt, iż zabrakło w nim **kolarzy Pogoni**, którzy w rozwoju lokalnego kolarstwa wzięli tak **czynny udział**. Przyczyną absencji „niebiesko-czerwonych" koszulek była podobno **reorganizacja sekcji, spowodowana wyższą polityką klubową, nakazującą forsowanie przedewszystkiem sportów fizycznych**, z pozostawieniem na drugim planie kosztownych sportów maszynowych.

Zaszczyt inauguracji sezonu zawodniczego przypada tym razem **Hasmonei**, która już **w przyszłą niedzielę urządza wyścigi kolarskie na Stryjskiej szosie**. Program obejmuje: 1) **50 klm.** z półmetkiem dla zaw. licencjonowanych, 2) **20 klm.** z półmetkiem dla licencjonowanych, 3) **5 klm.** bez półmetka dla nowicjuszy i niestowarzyszonych.

Wpisowe do wszystkich biegów 1 zł. od zawodnika. Zgłoszenia w sekretarjacie Hasmonei, ul. Friedrichów 5. Start i meta o godz. 9 rano obok boiska Pogoni.

Oficerowie rezerwy na strzelnicy.

Lwów, 29. kwietnia.

Zawody w strzelaniu Związku Oficerów Rezerwy o nagrodę „Znaku" organu Z. O. R. odbyły się w niedzielę, dnia 27. bm. na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej.

Warunki konkursu **nader ostre** nie zmniejszyły w żadnym kierunku wyników

Po zaciętej walce uzyskali poszczególni uczestnicy **następujące lokaty**: 1) Kpt. **Bereźnicki** Zyg., 2) ppor. **Pisarik Marjan**, 3) **por. Polakowski M.**, 4) **ppor. Wierzbiański**, 5) **inż. Eug. Kuczyński**, 6) **kpt. dr. Dręgiewicz Tadeusz**, 7) **por. Jan Lubaczewski**, 8) **dr. por. Mostowski Stanisław**, 9) **ppor. Chladek Marjan**, 9) **por. Kubal Michał.** Poza konkursem strzelał **podchor. Schor Ludwik**, jakoteż panie **Hoszowska i Więckowska** z dobrymi wynikami.

Wymienieni panowie stanowią ekstra klasę strzelców z broni małokalibrowej i tworzą **zespół reprezentacyjny Związku Oficerów Rezerwy.**

Z pośród strzelających zauważyliśmy **bardzo dobrą formę u kpt. Bereźnickiego, ppor. Pisarika, por. Polakowskiego.** Kpt. Bereźnicki posiadający nader precyzyjną własną broń angielskiego fabrykatu wziął górę nad niemniej dobrymi strzelcami, jak pp. Pisarik Lubaczewski i Polakowski.

Po skończonych zawodach przemówił do zebranych **prezes Z. O. R. ppłk. rez. W. Hoszowski**, dziękując za tak liczne jawienie się członków i zachęcając do dalszego **pilnego ćwiczenia się w strzelaniu.** Naczelny redaktor Znaku por. rez. **Stanisław Więckowski** wręczył zwycięzcy kpt. Bereźnickiemu piękną nagrodę. Inni zawodnicy otrzymali dyplomy.

Organizacja zawodów pierwszorzędna i szczegółowo opracowana, przez co miały zawody charakter bardzo interesujący i nie nużyły uczestników. Pomocy technicznej, jakoteż w obsłudze tarcz udzieliła **Obwodowa Komenda PW. i WF. przy 40 pp.**, przez co przyczyniła się w znacznej mierze do udania się całości zawodów.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 29. kwietnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Wyleżyńska (śpiew), Kazimierz Butlow (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akompl). W programie utwory St. Moniuszki: 1) Uwertura do op. „Hrabina" odegra orkiestra, 2) a) Kwiatek, b) Morel, 2 krakowiaki odśpiewa p. Wyleżyńska, 3) Polonez z op. „Hrabina" odegra p. Butler, 4) a) O Zosi sierotce, b) Dąbrowa, c) Dumka, d) Polna różyczka odśpiewa p. Wyleżyńska, 5) a) Pieśń żołnierska, b) Prząśniczka, c) Tańce góralskie z op. „Halka" odegra orkiestra 18.45 Rozmaitości i muzyka z płyt gramofonowych 19.50 Transmisja z opery poznańskiej („Straszny Dwór" Moniuszki) Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 12.10 Radjowy poranek szkolny 16.15 Muz. z płyt gram. **HELSINGFORS** 19.00 Konc. symf. **LIPSK** 19.30 „Luise Müller" — opera Verdiego. **MORAWSKA OSTRAWA** 16.30 Konc. prof. Balcara: „Trylogja mego życia" **BRATISLAVA** 17.20 Koncert solistów **TURYN** 20.30 Koncert **WROCŁAW** 21.10 Pieśni kameralne **BRNO** 16.30 Muz. rosyjska **SZTUTGART** 19.30 Sceny z „Mignon" — wg. opery Thomasa 21.00 Muz. kamer. **HAMBURG** 20. 00 Konc. chórów **BUKARESZT** 21.15 Konc. radjoork. **BERN** 20.00 Wied. typy lud. Wesoły koncert **BERLIN** 20.15 „Der Bettelstudent" — operetka Milloeckera **RZYM** 21.00 Transm. Opery z Teatru Sam Carlo w Neapolu lub koncertu ze studjo.

Środa, 30. kwietnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 1) Koler - Bela: Uwertura „Hiszpańska zabawa", 2) E. Kosztal: Taniec hiszpański „Torerro ramon", 3) A. Lachaume: Marsz charakterystyczny „Romania", 4) A. Dworzak: Walc Nr. 5, 5) W. Niemann: Taniec odalisek, 6) F. Miska: Czardasz „Ilona", 7) J. Padilla: Serenada z operetki „Pepete", 8) J. Lanner: Walc „Gwiazda wieczorna", 9) G. Micheli: Serenada di baci, 10) S. Coschell: Marsz japoński 18.45 Kwadrans harcerski — transmisja z Krakowa 19.00 Transmisja z Wystawy „Światło i Radjo" Philipsa: — odczyt p. t. Historja i rozwój krótkofalarstwa w Polsce — wygłosi p. inż. W. Kisielnicki 19.45 Rozmaitości i komunikaty 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.15 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Z życia artystów" wygłosi p. Dr. Stefanja Zahorska 20.30 Transmisja z Warszawy: recital prof. Turczyńskiego, w czasie przerwy koncertu o godz. 21.10 kwadrans literacki: St. Wasylewski: „Kapitan Piątkowski na wyspie św. Heleny", poczem dalszy ciąg koncertu. Wykonawcy: Janina Turczyńska (sopran), prof. Józef Turczyński (fortep.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.): 1) D. Scarlatti: a) Pastorale, b) Capriccio, 2) L. van Beethoven: Sonata fortep. f-moll, op. 57, („appasionata"), a) Assai allegro, b) Andante con moto, c) Allegro ma non troppo. Presto 3) Fr. Chopin: a) Nokturn Fis-dur, b) Walc Des-dur, pośm. Nr. 2, c) Walc Es-dur, d) Mazurek cis-moll, op. 30. Nr. 4, e) Scherzo h-moll, 4) a) Fr. Cilea: Arja z II aktu opery „Adriana Lerouvrell", b) G. Puccini: Arja z III aktu op. „Turandot", odśpiewa p. J. Turczyńska, 5) a) G. Sgambati: Gawot, b) Paganini - Liszt: Capriccio, c) M. de Falla: Taniec ognia odegra prof. J. Turczyński, 6) a) Fr. Chopin: Moja pieszczotka, b) M. Karłowicz: Zawód, c) Fr. Schubert: Pstrąg, odśpiewa p. J. Turczyńska, 7) J. Zarębski: a) Serenada humorystyczna, b) Valse miniature, c) Tarantella odegra prof. Turczyński. 22.10—23.00 Feljeton p. t.: „Opieka" — wygł. p. Dyr. Stefan Łopatto — transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty z Warszawy 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna z teatru Bagatela.

14

J. W. JOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

Oprzytomniawszy po chwili, na palcach powrócił do swego pokoju; oczy mu świeciły dziwnym blaskiem, a zasmuconą dotychczas twarz rozjaśniał szelmowski uśmieszek. Gorączkowo począł pakować swe rzeczy do nieodstępnej swej walizeczki i wreszcie z walizką w ręku zapukał do drzwi pokoju pani Ducksmith. Gdy zdziwiona stanęła w drzwiach uchylonych, przyłożył palec do ust na znak milczenia.

— Madame, — szepnął, hypnotyzując ją swym magnetycznym wzrokiem — jeżeli chce pani odzyskać szczęście, musisz robić to, co ci powiem. Proszę mi w zupełności zaufać i nie pytać o nic. Teraz zapakuje pani swe rzeczy pośpiesznie; za dziesięć minut przyślę po nie.

Przyglądała mu się z wzrastającem zdziwieniem.

— Po co?

— Ażeby się zemścić na mężu pani.

— Ależ, ja nie chcę, — zaprotestowała cicho.

— Ale ja sobie tego życzę. Prędko, madame. Każda minuta droga.

Usłuchała. W dziesięć minut potem walizki pani Ducksmith i Arystydesa umieszczono na dachu hotelowego omnibusu. W westibulu ukazała się drżąca i zapłakana żona fabrykanta najlepszej w Anglji marmelady.

———

Człowiek w zielonej liberji zapukał do drzwi pokoju Mr. Ducksmith'a, a nie otrzymawszy odpowiedzi, wszedł. Drzwi były tylko przymknięte.

— Przyszedłem po rzeczy, monsieur.

— Po rzeczy? Po jakie rzeczy? — Mr. Ducksmith przysiadł na łóżku ze zdziwienia.

— Rzeczy pana Pujol'a i jaśnie pani zaniosłem już na dół do omnibusu, — objaśnił portjer łamaną angielszczyzną, — myślałem więc, że jaśnie pan też wyjeżdża.

— Wyjeżdża? Co znaczy: wyjeżdża? — przetarł oczy i zapominając o całym świecie, pobiegł do pokoju żony. Pokój był pusty. Wbiegł do sąsiedniej sypialni Arystydesa, lecz i tu także nie było nikogo. Miotając przekleństwa, Mr. Ducksmith pomknął na dół, za nim szedł człowiek w zielonej liberji.

W westibulu nie zastali żywej duszy, przed bramą omnibusu nie było. Mr. Ducksmith zwrócił się gorączkowo do portjera:

— Gdzież oni?

— Widocznie już pojechali. Sam znosiłem rzeczy. Może państwo pojechali najpród, żeby kupić bilety.

— Dokąd mogli pojechać?

— W Perigneux z rzeczami można jechać tylko na dworzec.

— Na zakręcie ulicy zamajaczyła dorożka; Mr. Ducksmith wskoczył do wnętrza, każąc się wieźć na dworzec.

W poczekalni stacyjnej zastał Arystydesa, pilnującego walizek pani Ducksmith. Podbiegł w pasji ku niemu.

— Szubrawcze! Gdzie moja żona?

— Monsieur, odparł Arystydes dobrodusznie, zaciągając się z flegmą dymem papierosa, — nie będę odpowiadać na żadne z pańskich pytań. Żona pańska przestała być pańską żoną. Ofiarował mi pan przecież tysiąc funtów za to, ażebym ją zabrał z sobą. Zabieram ją więc. Nie chciałem niepokoić pana o takie głupstwo, jak tysiąc funtów, lecz jeżeli pan już jest tutaj...

Uśmiechnął się znacząco i wyciągnął dłoń. Biała piana pojawiła się na posiniałych wargach Mr Ducksmith'a.

— Mów zaraz, łotrze, gdzie jest moja żona, jeżeli nie chcesz, abym cię rozdeptał, jak lichego robaka!

Wokoło nich zebrała się już gromadka gapiów, którzy czekali bójki, nie rozumiejąc ani słowa z całej tej awantury, toczącej się po angielsku.

(D. c. n.)

Jaremcze ZIPPER w „Nadziei",
poleca przejmnie od 10 maja **pierwszorzędną bezkonkurencyjną pensję** Maj i Październik po cenie własnej.

TRUSKAWIEC. Pensjonat Lwowianka z komfortem urządzony, centrum Zdrojowiska, poleca od maja pokoje słoneczne z werandami, całkowitem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 4173-3

PORADY LEKARSKIE

Spec. chor. skórn. i wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło
b. lek. klin. zagran. ord. 8½—11, 14—18, niedziele i święta 10—11, POTOCKIEGO 11. Tel. 65—87. Lampa kwarcowa. Wapofer., Diatermja, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe. 1928-36

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 3116-10

POSADY POSZUKIWANE

POSZUKUJĘ prywatnej posady szofera, młody — świadectwa b. dobre — praktyka półtoraroczna. Michał Kwiecień, Koropiec. 4145-5

CZELADNIK krawiecki poszukuje posady od zaraz. Wiadomość Antoni Bodnar, Koropiec. 4145-5

OBEJMĘ posadę kasjerki, za kaucją, w kinie, aptece lub w innem przedsiębiorstwie, władam językiem polskim i angielskim. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej" pod „Angielka". 4152-3

SAMOTNA, prawdziwie inteligentna sierota Żyd. skromna, gospodarna w każdej dziedzinie zdolna poszukuje posady wychowawczyni ewent. odpowiedniej pracy. Posiadam też praktykę biurową. Najchętniej na wyjazd, pod „Łagodna do „Porannej". 4168

EMERYT odda za udzielenie mu posady biurowej lub woźnego, portjera, magazyniera itp. przez pół roku połowę z otrzymanych poborów. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Dyskretny" do Administracji „Gazety Porannej". 4071-5

MAGISTRA farmacji, rutynowana przyjmie zastępstwo lub posadę stałą. Zgłoszenia: Adm. „Porannej" „Starsza magistra". 4031-3

POSADY WOLNE

POKOJOWA, pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

PRZYJMĘ 3-ch agentów. Listy: „Dobry zarobek". 4147

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego, doskonale gotującej, na bardzo dobre warunki poszukuje się od 1. maja. Zgłoszenia osobiste codziennie ze świadectwami między 2—4-tą. Lwów, Długosza 37. I. p. drzwi Nr. 6. 3459-?

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3271-13

KUPNO SPRZEDAŻ

SYPIALNIA, jadalnia, salon do sprzedania: Głęboka 10, I. p. lewo 11—12, 3—4. 3958-4

PARCELE na Nowym Lwowie (Krasuczyn) do sprzedania przy głównej ulicy, która się łączy z Własną Strzechą (front południowy). Wiadomość: ulica Ruska 16. Restauracja „Howerli". 4090-3

Do sprzedaży samochodów
poszukiwany jest 4148
lokal w śródmieściu
posiadający odpowiedni wjazd
Szczegół. we zgłoszenia sub: **„G./EXP.1288"** do
TOW. REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ
j. r RUDOLF MOSSE
Warszawa, Marszałkowska 124.

Najwyższej doskonałości
MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG"
z fabryki **SECK-DRESDEN**
Ceny dostępne
nietylko dla dużych, lecz także dla małych młynów.
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.
PRZEDSTAWICIELSTWO
„ROLINDUSTRIA" S. A.
Lwów, ul. Fredry 9. Telefon 6-53.

LODOWNIE „Eskimos" pokojowe, restauracyjne, patentowana izolacja korkowa, Rentschner, Legjonów 37. 3807-10

FORTEPIAN krótki, bardzo dobry, tanio sprzedam. Kopernika 26, Skleniarski. 4169-4

FAETONIK otwarty, używany, oraz nowy wózek do sprzedania. Lickendorf. ul. Żulińskiego 6. 4056-4

MASZYNĘ do pisania okazyjnie sprzedam. Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9. 3648-8

SPRZEDAM koło Lwowa majątek 500 morgowy, zabudowania bardzo dobre, nadaje się dla gospodarki rolnej i na parcelację. Warunki zapłaty bardzo korzystne. Stacja w miejscu. Zgłoszenia „Przemysł mleczarski" do administracji. 4130-5

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

KILKA jadalń i sypialń wiedeńskich, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 4177-5

ZAMOŻNEMU lekarzowi lub kapitaliście sprzedamy lub wydzierżawimy na lat 15 urządzony zakład zdrojowy z kilku pensjonatami względnie willami koło Krakowa, cieszący się olbrzymią frekwencją i dający bardzo znaczne dochody. Na poczet części kupna możemy przyjąć odpowiednią realność w Krakowie lub majątek ziemski. Zgłoszenia „Złotodajny zdrój" do Administracji. 4128-5

SILV-OZON-MOTOR
byle prawdziwy


IDEALNA KĄPIEL
KOSODRZEWINOWA.

Złoczów, dnia 20. kwietnia 1930.

OBWIESZCZENIE.

Powiatowy Zarząd drogowy w Złoczowie — przeprowadza w dniu 4. maja 1930 r. o godz. 12-tej w południe — ograniczony przetarg na budowę betoniarni przez Wydział Powiatowy w Złoczowie.

Plany budynku oraz przedmiar i ślepe kosztorysy są wyłożone do przeglądu w Zarządzie drogowym przy ulicy Podwójcie w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Budowa betoniarni w Złoczowie", przy dołączeniu wadjum w wysokości 5%, wnosić należy do Zarządu — najdalej do dnia 4. maja b. r. godziny 12-tej w południe, o której to porze nastąpi otwarcie ofert i oddanie budowy.

Kierownik Pow. Zarządu drog.: **Przewodniczący Tymcz. Wydz. Pow.:**
Inż. ALDA. **Dr. DOROSZ.**

4094-2



Targi Międzynarodowe w Budapeszcie
25-letni Jubileusz, 3—12 Maj 1930.
Uroczysty jubileuszowy pokaz przemysłu Węgier.
25—50% zniżki kolejowe.
Własny Pawilon Polski.
Zwolnienie od obowiązku wizowania paszportów.
Informacje i Legitymacje Targowe do otrzymania: w Budapeszcie: Zarząd Targów V. Alkotmany u. 8.
we Lwowie: POLSKI LLOYD A. G. Jagiellońska 8.

SOLEC
wyleczy najlepiej, najskutecznie
choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami.
Najsilniejsze w Europie wody siarczano-słone i pierwszorzędne kąpiele mułowe.
Sezony od 1 maja do 30 września.
Poczta i telegraf **Solec-Zdrój.**
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie. 3173

OBUWIE
męskie damskie i dziecinne najnowszych fasonów z pierwszorzędnego materjału oraz obuwie luksusowe i sportowe po cenach konkurencyjnych poleca nowo otw. magazyn
Karol Pstrucha
ul. Piłsudskiego 19

Kołdry **Własny wyrób**
Pełna gwarancja
Władysław Weber **Lwów Batorego 2**
4306

ŚRÓDMIEŚCIE duża budowlana parcela słoneczna, spokojne miejsce, do sprzedania. Wiadomość: Wałowa 2. „Mrówka" Telef. 55—07. 4166

WE WSZYSTKICH powiatach Małopolski są do oddania majątki ziemskie do częściowej lub całkowitej parcelacji. Adwokaci, rolnicy lub kapitaliści reflektujący na objęcie takich parcelacji, którzy mogliby złożyć zabezpieczoną i oprocentowaną zaliczkę, raczą zgłosić się pod „Jedynie rentowny interes" do administracji. 4129-5

MATRYMONIALNE

OŻENIĆ się lub wyjść za mąż najłatwiej mając gotówkę, którą osiągnąć możesz kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu. 3755-8

MIESZKANIA SKLEPY

W POBLIŻU Techniki, jeden lub dwa pokoje, z przedpokojem, umeblowane, pełny komfort, użycie łazienki, telefonu, do najęcia z powodu wyjazdu na letnisko od 1. lub 15. maja. Wiadomość w administracji „Gazety Porannej" pod szyfrą „Zamożni". 4151

PIĘKNY słoneczny pokój balkonowy z wykwintnem utrzymaniem oddam Romanowicza 5 m. 8. 4181

POKÓJ KAWALERSKI z obszerną nyżą umeblowany, światło elektryczne, gaz, komfort, zupełnie odrębne mieszkanie i odrębne wejście zaraz do wynajęcia bez odstępnego. Oglądać popołudniu Piaskowa 15. 4062-7

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z **komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Admin. pod „J. L".** 2925-6

RÓŻNE

FRANCISZEK KOWANDA unieważnia książeczkę wojskową P. K. U. Gródek Jag. 4160-3

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 2705-30

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Spółka Rzemiosł Krajowych, przedtem Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 4062-5

Magistrat Kr. St. M. Lwowa. Wydział I. L. pr. 3721/30.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1930.

KONKURS.

Z powodu uchwalonego przez Radę Przyboczną rozdziału Miejskich Zakładów Elektrycznych na dwa odrębne Zakłady t. j. Miejski Zakład Oświetlenia i Miejską Kolej Elektryczną z osobnemi Dyrekcjami, Magistrat rozpisuje konkurs na posadę dyrektora Miejskiej Kolei Elektrycznej.

Warunki konkursu można przejrzeć w Wydziale I. Magistratu we Lwowie.

Podania należy wnosić do Wydziału I. Magistratu w terminie do 31-go maja 1930 roku.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta:
Dr. Otto Nadolski w. r.

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś wejść:

CSEPY AUGUSTYNA, Supińskiego 20.
BAGINGEROWA OLGA, Świętokrzyska 3.
PIRNER, Na Błoniu.
TUREK WŁADYSŁAW, Potockiego 65.
NIWICKA KORNELA, Sykstuska 22.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PIOUCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.